



Jedno pytanie...

...do Tadeusza Flakowskiego - prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Dostaw Inwestycyjnych i Eksportowych „NAVIGA”

- Czy budowa krytej pływalni w Jelczu-Laskowicach to zadanie typowe dla pańskiej firmy?

- Przedsiębiorstwo nasze od wielu lat specjalizuje się w budownictwie hydrotechnicznym i proekologicznym. Swoje prawie trzydziestoletnie doświadczenie techniczne podaliśmy weryfikacji, podejmując się budowy krytej pływalni w Jelczu-Laskowicach. Wykonaliśmy ją w ciągu zaledwie 15 miesięcy od przekazania placu budowy. Była to dla nas pierwsza inwestycja realizowana w technologii kanadyjskiej. Mam nadzieję, że będzie ona kolejną wizytówką w dorobku NAVIGI.

7 dni

W JELCZU LASKOWICACH

WIADOMOŚCI
OLAWSKIE
3(246) 22 STYCZNIA 1998 cena 1,50 zł

Czekamy

Przypominamy wszystkim zainteresowanym, że czekamy na uwagi, listy, telefony oraz ogłoszenia - w naszej siedzibie w klubie "MIKRON" przy ul. Partyzantów. Jesteśmy codziennie od poniedziałku do piątku (z wyjątkiem środy) w godz. 9,00 - 14,30, a we czwartek już od godz. 8,00. Tel/fax 318-39-88. Dyżur redaktora prowadzącego - w poniedziałek od 15,00 do 17,00.

Redakcja

16 stycznia miasto Jelcz-Laskowice dołączyło do tych, których mieszkańcy mogą rozkoszować się urokami kąpieli w basenie. Obowiązująca moda na zdrowy styl życia pozwala żywić nadzieję, że chętnych do skorzystania z usług pływalni miejskiej nie zabraknie

Basen otwarty, ale zamknięty

W Jelczu-Laskowicach oddano do użytku krytą pływalnię miejską. Składa się ona z dwóch niecek. Pierwsza o wymiarach 25 m x 12,5 m oraz druga, mniejsza, o wymiarach 8 m x 4,5 m, z atrakcjami wodnymi. Na terenie pływalni są także dwie sauny, siłownia, gabinet masażu oraz bar. Po uroczystym otwarciu 16 stycznia, do dzisiaj pływalnia jest nieczynna z powodu braku decyzji o dopuszczeniu obiektu do eksploatacji.

Z ostatniej chwili: Basen czynny będzie od soboty 24 stycznia, od godziny 8.00

Relacja z uroczystości otwarcia pływalni na stronach 4 i 24

Skruszone lwy



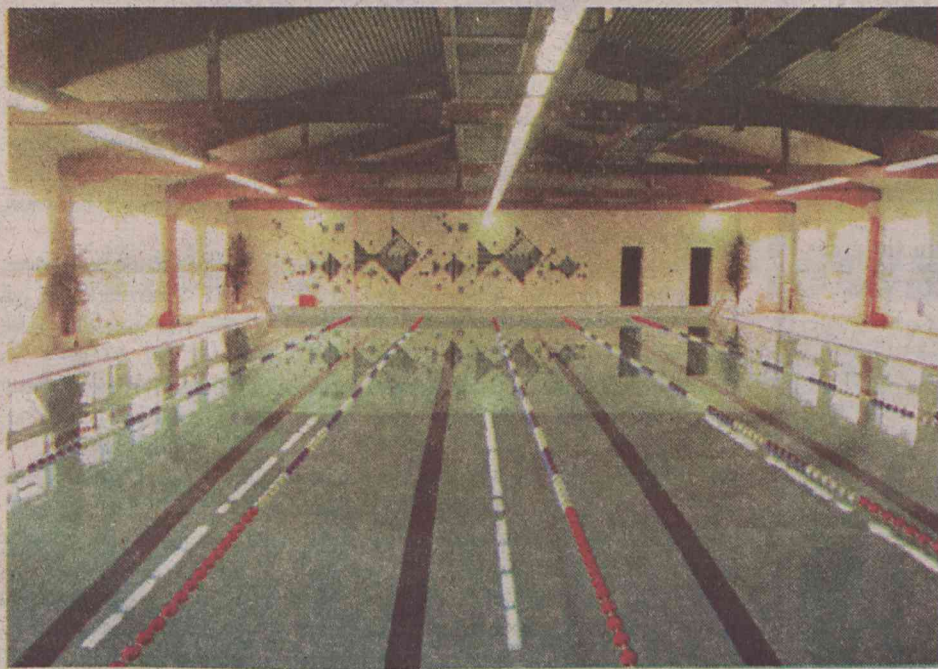
fol. J. Kamiński

Zastępca burmistrza Jelcza-Laskowic Lech Sofiński powiedział nam, że to renowacja lwów. Wojewódzki konserwator zabytków Maria Frankowska, której pokazaliśmy, w jakim stanie znajdują się obecnie lwy, powiedziała krótko: - To jest po prostu demolka

11 grudnia na pierwszej stronie pytaliśmy: "Gdzie są nasze lwy?". Dziś już wiemy. "W kawałkach, mocno zniszczone, rozbite, znajdują się w Kątach Wrocławskich, w zakładzie, który...nie ma uprawnień do dokonywania renowacji zabytków. Tymczasem zastępca burmistrza Lech Sofiński twierdzi, że wszystko jest w porządku i za parę dni lwy wrócą na swoje miejsce. Naszym zdaniem, na lwy, jeden z symboli Jelcza-Laskowic, przyjdzie nam poczekać znacznie dłużej. Mamy też nadzieję, że ktoś odpowie za ich dewastację.

dzi, że wszystko jest w porządku i za parę dni lwy wrócą na swoje miejsce. Naszym zdaniem, na lwy, jeden z symboli Jelcza-Laskowic, przyjdzie nam poczekać znacznie dłużej. Mamy też nadzieję, że ktoś odpowie za ich dewastację.

szczegóły - strona 7



PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU SAMOCHODAMI I CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI
POLMOZBYT JELCZ S.A.
55-220 JELCZ-LASKOWICE, UL. WROCAWSKA 10

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
POJAZDÓW W ZAKRESIE PODSTAWOWYM ABCDTE
ORAZ W ZAKRESIE ROZSZERZONYM:

- pojazdy złożone poza wytwórnią - SAMy
- pojazdy importowane indywidualnie - I REJESTRACJA W KRAJU

UWAGA! Od 19 stycznia 1998 zmieniono godziny pracy
ZAPRASZAMY DO STACJI OBSŁUGI - tel. 071/318-84-78
od poniedziałku do piątku w godz. 7.00 - 20.00, w soboty: 7.00 - 14.00

TRANS-FORMERS
USŁUGI KOMUNALNE

ZAMIATANIE ULIC
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI STAŁYCH CO TYDZIEŃ

- * pojemnik 110 litrów - 6.06 zł/miesiąc
- * pojemnik 240 litrów - 15.60 zł/miesiąc
- * pojemnik 1100 litrów - 54.13 zł/miesiąc
- * kontenery na gruz - śmieci

ZGŁOSZENIA TELEFONICZNIE
Olawa, ul. Portowa 7
CENY DOTYCZĄ MIASTA OLAWA **32-917**

WYPOSAŻAMY POSESJE W POJEMNIKI

Fabryczne czy Komunalne?

O nowych stawkach czynszu (i nie tylko) rozmawiamy z Andrzejem Urbanem, dyrektorem Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Jelczu-Laskowicach

szczegóły - strona 12



urodzili się:

Olawa:

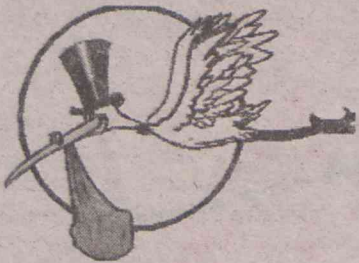
- ☉ Dawid Rodziewicz
- ☉ Filip Zygmunt
- ☉ Ewa Niżałowska

Jelcz-Laskowice:

- ☉ Agata Karolina Jędrzejczyk
- ☉ Grzegorz Kita
- ☉ Patryk Paweł Paszkowski
- ☉ Rafał Andrzej Koziół

Czernica:

- ☉ Dagmara Jagoda Rzepecka



powiedzieli TAK

Olawa:

- ✓ Katarzyna Kowalczyk
- Andrzej Całó
- ✓ Monika Miśkiewicz
- Rafał Kostrzewski
- ✓ Magdalena Nazar
- Dariusz Guterch
- ✓ Aneta Winnicka
- Dariusz Czyski

Jelcz-Laskowice:

- ✓ Joanna Sołtowska
- Bartosz Maciakiewicz

Domaniów:

- ✓ Agata Balcerek
- Adam Reszczyński

odeszli

Olawa:

- Bogusław Aleksander Iżewski
- ur. 1950
- Eugenia Galasińska
- ur. 1940
- Helena Jakobsze - ur. 1914
- Mirosława Garewicz
- ur. 1947

Jelcz-Laskowice:

- Władysław Baj - ur. 1927
- Roman Mariusz Nyklarz
- ur. 1948
- Lech Klekot - ur. 1927

Domaniów:

- Maria Mikoda - ur. 1907

Z okazji 37. rocznicy ślubu,
dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności

JÓZEFOWI i IZYDORZE OLSZÓWKOM

zyczy
córką Elżbieta z wnukami
Anitką i Marcinkiem

U strażaków

13 wezwań do pożarów, 17 wyjazdów do miejscowych zagrożeń i 2 alarmy fałszywe - oto plon pierwszych tegorocznych 18 dni, odnotowany w statystyce Komendy Rejonowej Państwowej Straży Pożarnej w Oławie.

Z informacji, uzyskanych od mł. kpt. poż. Piotra Znamirskiego, podajemy niektóre z zaistniałych zdarzeń, objętych działaniami operacyjnymi naszych strażaków.

7 stycznia około godz. 9.15 zapaliło się mieszkanie w Minkowicach Oławskich, przy ul. Dąbrowskiego 2. Przyczyną powstania pożaru upatruje się w zapaleniu się pościeli od niedopałka papierosa. Przebywający w tym mieszkaniu 50-letni mężczyzna zmarł wskutek zacczadzenia. W tej akcji ratowniczo-gaśniczej ucze-

stniczyło 12 strażaków. Straty materialne oszacowano wstępnie na około 10 tysięcy złotych.

10 stycznia około godz. 5.35 zderzyły się czołowo volkswagen bus i ciężarowy jelicz. Dwie osoby jadące w busie poniosły śmierć na miejscu, a następne dwie przewieziono do szpitala z ciężkimi urazami. Przedtem jednak konieczna była interwencja strażaków ze sprzętem specjalistycznym w celu uwolnienia tych osób, uwięzionych w pogruchotanym busie. Prawdopodobnie przysnął kierowca busa podczas jazdy i zjechał pod ciężarówkę. Działo się to na "autostradzie", obok Krajkowa w gminie Żórawina. Straty materialne, spowodowane tym wypadkiem, wyceniono na ok. 70 tys. złotych.

(e)

Wojewoda wrocławski uchylił w trybie nadzoru prawnego uchwałę oławskiej Rady Miejskiej w sprawie stawek czynszu regulowanego na 1998 rok

Podwyżka od marca?

Na ostatniej w 1997 roku sesji, 19 grudnia, oławscy radni uchwalili nową stawkę czynszu za mieszkania komunalne, ustalając jej wysokość na 1,02 zł oraz datę jej wejścia w życie - na 1 stycznia 1998 roku.

Tym samym, zdaniem nadzoru prawnego, w sposób rażąco naruszono ustawę o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych, zgodnie z którą uchwała rady gminy podwyższająca stawkę czynszu wchodzi w życie po upływie co najmniej miesiąca od dnia ogłoszenia, z początkiem miesiąca kalendarzowego.

Oznacza to, jak wynika z dalszego wyводу prawnego, że podjęta 19 grudnia uchwała mogłaby wejść w życie dopiero od 1 lutego. Ponieważ jednak uchwała

grudniowa została z powodu wadliwości uchylona, Rada Miejska Oławy musi ponownie ją podjąć, tym razem już zgodnie z prawem, i ma to uczynić na sesji zapowiedzianej na 29 stycznia. Jeśli tak się stanie, to nowe stawki będą mogły obowiązywać najwcześniej od 1 marca 1998 roku.

Tymczasem poniesione zostały już koszty wyliczenia, wydrukowania i doręczenia lokatorom nowych opłat czynszowych, zarządca budynków komunalnych (OZG-KiM) zaplanował także swoje wydatki na ich utrzymanie stosownie do ustalonej 19 grudnia stawki, lokatorzy opłacili czynsz za styczeń. Pozostaje tylko retorycznie zapytać, kto za tę prawniczą "nie-doróbkę" zapłaci?

(z)

Szachiści na start!

W niedzielę 25 stycznia, w sali narad Urzędu Gminy Oława, pl. Piłsudskiego 28 (I piętro), odbędą się otwarte mistrzostwa szachowe miasta i gminy Oława.

Początek imprezy - o godz. 10.00. Zgłoszenia przyjmowane będą przed rozpoczęciem zawo-

dów. Zwycięzcy, oddzielnie w kategorii mężczyzn i kobiet, zostaną uhonorowani dyplomami i nagrodami. Organizatorem mistrzostw jest Rada Miejsko-Gminna LZS w Oławie.

(e)

Po odzież, i nie tylko, do "Kiermaszu"

Sklep "KIEMASZ" - przy ulicy Chopina 18 w Oławie, oferuje wielki wybór odzieży. Sweterków damskich - zarówno jeśli chodzi o kolor, fason, rodzaj zapięcia - jest taki wybór, że każda pani z pewnością znajdzie coś dla siebie. Najtańsze można kupić już za 28,5 zł. Nie wiele droższe - już od 29,5 zł - są eleganckie, w stonowanych barwach, swetry męskie.

Bogato prezentuje się oferta dla dzieci. Fantastycznie kolorowe, bawełniane piżamki, w rozmiarach od "S" do "XL", można kupić już za 12,5 zł. Sweterki dziecięce z aplikacjami (kolorowe samochodziki, ciuchcie, okręci), to wydatek rzędu 9 zł.

Na dzieci czekają też: trampki, tenisówki, adidas - różnych firm, już od 19 zł, śniegowce ocieplane - nawet za 6 zł, kombinezony zimowe - 42 zł.

Rozpoczęła się już obniżka cen obuwia zimowego. Damskie, długie kozaczki i botki są tańsze przeciętnie o 20%.

Jeśli ktoś dysponuje odpowiednią gotówką, może kupić oryginalne młodzieżowe bluzy firmy "Nike" za 70 zł.

Oferta "KIEMASZU" jest tak szeroka, że nie sposób wszystko wymienić. Najlepiej wybrać się samemu. Sklep czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach od 10.00 do 18.00, a w sobotę od 10.00 do 14.00. Jeszcze raz przypominamy - w Oławie, przy ul. Chopina 18!

(Tekst sponsorowany)

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie męża i ojca

śp. BOLESŁAWA SKORUPSKIEGO

składa

żona z rodziną

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie z powodu śmierci
BOGUSŁAWA IŻEWSKIEGO

składa

Rada Nadzorcza i Zarząd "Społem"
Powszechnej Spółdzielni Spożyców w Oławie

Serdeczne podziękowania wszystkim,
którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. GENOWEFY KLUSZCZYŃSKIEJ

składa

MĄŻ Z DZIEĆMI

7 DNI - WIADOMOŚCI OŁAWSKIE:

Redagują: Jerzy Kamiński (red. naczelny), Krzysztof Andrzej Trybalski (zastępca red. naczelny), Zbigniew Bachul (red. techniczny), Edward Bykowski (sekr. redakcji), Grażyna Notz, Jacek Polasz, Adam Sieczka, Krystyna Warszawska (skład komputerowy).

7 DNI W JELCZU-LASKOWICACH: tel./fax 318 39 88

Redagują: Jolanta Lubowicz (red. odpowiedzialny), Jerzy Smyk (strona UMiG w Jelczu-Laskowicach), Małgorzata Ryjewska (reklamy).

DZIAŁ REKLAM: Bogusław Szymański, Aneta Pakiet (ogłoszenia, przetargi), Artur Adamczak (reklamy).

STALI WSPÓŁPRACOWNICY: Stanisław Borkowski, Dawid Dobrucki, Zbigniew Jakubowicz, Antoni Markiewicz, Bogusława Notz, Bogdan Maciej Olejnik, Jerzy Omieciński, Przemysław Pawłowicz, Michał Szczupak, Bolesław Telip, Małgorzata Zacheba.

Strona 12 mutacji jelczańsko-laskowickiej dofinansowywana jest z budżetu miasta i gminy Jelcz-Laskowice.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania, adjustacji materiałów i zmiany tytułów. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności i nie zwraca materiałów nie zamówionych.

Wzory reklam chronione prawem autorskim.

Podziękowania i życzenia do 10 słów drukujemy bezpłatnie, powyżej 10 słów - jak ogłoszenia drobne; instytucje społeczne - bezpłatnie (po wcześniejszym uzgodnieniu treści).

Biuro ogłoszeń w Oławie czynne codziennie w godz. 9-14, w poniedziałki również w godz. 16-18 i we wtorki w godz. 15-17. Adres: Oława, Rynek 1. Tel. 0-711/33-557

Wydawca: sc RYZA, 55-200 Oława - ul. ks. Jana Janowskiego 11, tel. 0-711/33-557.

Łamanie: ART-PROF, tel. 308-90. Druk: NORPOL-PRESS Wrocław.



16 stycznia około godz. 13.25 ujawniono kradzież pieniędzy (580 zł) z szatni dla personelu w Domu Dziennego Pobytu w Oławie przy ul. Żołnierzy AK.

W nocy z 16 na 17 stycznia, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Drzewieckiego 13, z jednej z piwnic skradziono dwa rowery damskie łącznej wartości 600 zł

W nocy z 16 na 17 stycznia, w Oławie przy ul. Paderewskiego, odnotowano włamanie do samochodu skoda favorit, z którego skradziono radioodtwarzacz i zniszczono konsolę.

17 stycznia około godz. 22.00, w Czernicy Wr. przy ul. Wojska Polskiego, włamano się do samochodu fiat 126p, z którego skradziono radioodtwarzacz blaupunkt.

17 stycznia około godz. 2.00 w nocy, w Jelczu-Laskowicach przy ul. Techników, nieznany sprawca umyślnie uszkodził karoserię samochodu cinquecento - poprzez liczne wgniecenia nadwozia spowodowane kopnięciami - oraz pozrywał wycieraczki. Właściciel pojazdu oszacował straty na 5.000 zł.

17 stycznia około godz. 16.00, z ul. Chrobrego w Oławie skradziono samochód ford sierra nr rej. OKZ-5695, nr nadwozia WFOFXXGBB-FHD17333, koloru szary metalik, wartości 15.000 zł.

W nocy z 17 na 18 stycznia, w Siechnicy przy ul. Świerczewskiego, nie ustalony sprawca usiłował włamać się do kiosku RUCH, pokonując żaluzję antywłamaniową i szybę okienną. Nie zdołał jednak dostać się do środka. Straty spowodowane uszkodzeniem wynoszą 200 zł.

W nocy z 18 na 19 stycznia, z ul. Chopina w Oławie skradziono samochód polonez caro plus 1,4 NPI, nr rej. WCU-0540, koloru zielony metalik, nr nadwozia SUP-BO1ELBVW127391, nr silnika 14K4FK5368731, wartości 22.350 zł.

8 stycznia około godziny 13.00, w Oławie, w trzech pomieszczeniach po niedawno zlikwidowanych kotłowniach lokalnych (przy placu Zamkowym 13, w ratuszu i w budynku USC) zdemontowano różnego typu urządzenia ciepłownicze. Godzinę później Ludwik Ignatowicz - zastępca dyrektora Zakładu Gospodarki Ciepłej w Oławie, zawiadomił policję o popełnieniu przestępstwa, gdyż odbyło się to bez wiedzy i zgody zarządcy miejskiej sieci ciepłowniczej

Ukradli, czy wzięli tylko swoje?

Jak się później okazało, owego demontażu dokonali pracownicy wrocławskiej firmy "Energia". W rezultacie ich działania, niemal natychmiast w wielu oławskich domach w centrum miasta zrobiło się zimno. Szefowie Zakładu Gospodarki Ciepłej, który w imieniu władz miasta zarządza niemal całą siecią ciepłowniczą Oławy, zostali kompletnie zaskoczeni całą sytuacją.

Od jesieni 1994 roku, oławskie władze samorządowe realizują tzw. "program ucieplniania miasta". Polega on na stopniowym likwidowaniu małych, lokalnych kotłowni i etapowym przyłączaniu ogrzewanych przez nie dotąd budynków, do głównej miejskiej ciepłowni, usytuowanej za torami kolejowymi, w rejonie dzielnicy Nowy Otok. Ciepło stamtąd transmitowane jest do miasta zakopanym w ziemi specjalnym rurociągiem. W większości pomieszczeń po byłych małych kotłowniach zlokalizowano tzw. węzły ciepłownicze.

Głównym wykonawcą inwestycji była spółka "Inwest-Terma" z Wrocławia. Dotąd, od października 1994 do grudnia 1997 roku, z budżetu miasta wydano na ten cel ponad 30 mld starych złotych. Przy realizacji tak dużego zadania trudno się obejść bez podwykonawców. Jednym z nich była spółka cywilna "Energia" z Wrocławia.

Do jej zadań należało wbudowanie różnego typu specjalistycznych urządzeń w węzłach ciepłowniczych - m.in. pomp, naczyń ciśnieniowych, zaworów bezpieczeństwa i zaworów regulacyjnych.

Według inżyniera Zdzisława Kmity - szefa firmy "Energia", wartość tych urządzeń, które umieszczono w trzech wymienionych wyżej punktach miasta, wynosi około 40 tys. zł. Prezes "Energii" twierdzi, że wymontował je (właśnie 8 stycznia), gdyż "Inwest-Terma" nie chciała za nie zapłacić i poinformowała go pisemnie, że rezygnuje z tego zamówienia. Zdaniem Zdzisława Kmity, wszystko odbyło się więc "lege artis" - po prostu zabrali swoją własność.

Innego zdania byli szefowie oławskiego Zakładu Gospodarki Ciepłej. Urządzenia wymontowano bez ich zgody. Zdaniem Ludwika Ignatowicza, zastępcy dyrektora ZGC w Oławie, pracownicy "Energii" dostali się do pomieszczeń z węzłami podstępnie, wykorzystując fakt, iż w tym czasie jeden z innych podwykonawców "Inwest-Termy" poprawiał tam posadzkę. Dlatego też zawiadomiono o tym policję. Pracownicy ZGC awaryjnie, trochę po gospodarsku ("rura w rurę", jak określił to jeden z miejskich urzędników) w stosunkowo krótkim czasie ponownie

uruchomili ogrzewanie. Po interwencji w "Inwest-Termie", już w sobotę 10 stycznia ponownie zamontowano specjalistyczne urządzenia.

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, 16 stycznia w oławskim Urzędzie Miejskim odbyło się spotkanie wszystkich stron zainteresowanych problemem. Do chwili zamknięcia tego wydania nie udało nam się uzyskać szczegółowych informacji o przyjętych tam ustaleniach. Nieuchwytni dla nas byli również przedstawiciele "Inwest-Termy". Do sprawy wrócimy.

(kat)

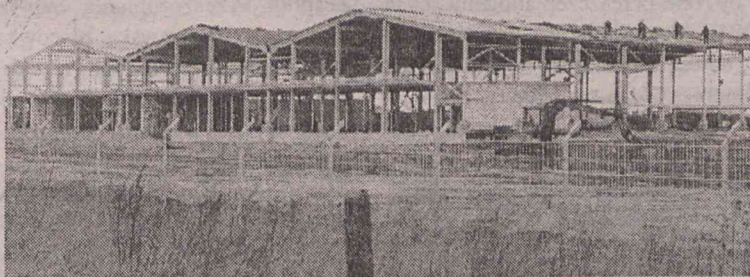
Kolędowanie w Domaniowie

25 stycznia o godzinie 14 w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniowie rozpocznie się gminny przegląd zespołów kolędniczych i jasełkowych. W przeglądzie wezmą udział cztery zespoły ze szkół podstawowych gminy Domaniów.

Przeglądowi towarzyszyć będzie wystawa szopki bożonarodzeniowych, wykonanych przez uczniów.

(s)

To "BIMSPLUS", a nie "Flessner"



Od kilku tygodni na byłym lotniskowym gruncie. Obecnie budowane są tam trzy hale, w których ma być zlokalizowane centrum logistyczne: z armaturą instalacyjną, grzewczą i klimatyzacyjną. Powstaną tu m.in. hurtownie materiałów budowlanych i stolarskich. Być może wkrótce uda nam się podać więcej szczegółowych informacji na ten temat.

Budowa nowej fabryki chipsów także ma się wkrótce rozpocząć. Zlokalizowana będzie również na terenie byłego lotniska w Marcinkowicach, nieco dalej w kierunku Oławki i Odry, za powstającymi obecnie halami firmy "BIMSPLUS".

(t)

Pracowita niedziela chóru

Ostatnią niedzielę 18 stycznia, domaniowscy chórzycy spędzili bardzo pracowicie. Najpierw śpiewali podczas dwóch mszy w oławskim kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła. Po południu natomiast uświetnili swym występem oplatkowe spotkanie seniorów w Sobocisku.

Dzień Seniora w Sobocisku rozpoczął się mszą św. o godz. 13.15. Koncelebrowali ją dwaj księża: Józef Kukulski i Stani-

slaw Urbański. Po mszy rozpoczęło się spotkanie w świetlicy. Ponad 140 gości przywitała sekretarz Urzędu Gminy Oława Bronisława Kryk. Podczas kilgodzinnej biesiady, oprócz domaniowskiego chóru wystąpił zespół pieśni i tańca - "Porębiok". Uczniowie miejscowej Szkoły Podstawowej zaprezentowali swym babciom i dziadkom przedstawienie jasełkowe przygotowane pod kierunkiem Grażyny Cieśli.

(as)

"Oplątek" w Wierzbnie

18 stycznia w świetlicy w Wierzbnie spotkali się mieszkańcy tej wsi, aby podzielić się oplatkiem, porozmawiać, złożyć sobie życzenia. Nowy proboszcz parafii w Wierzbnie, ks. Henryk Jacak, cieszył się, że dzięki takim spotkaniom rodzi się nowa tradycja, sąsiedzi mogą dowiedzieć się więcej o sobie. Dla osób starszych

jest to jedna z niewielu okazji, aby spotkać się w większym gronie.

Uczniowie Szkoły Podstawowej zaprezentowali przyjęte bardzo ciepło przedstawienie jasełkowe.

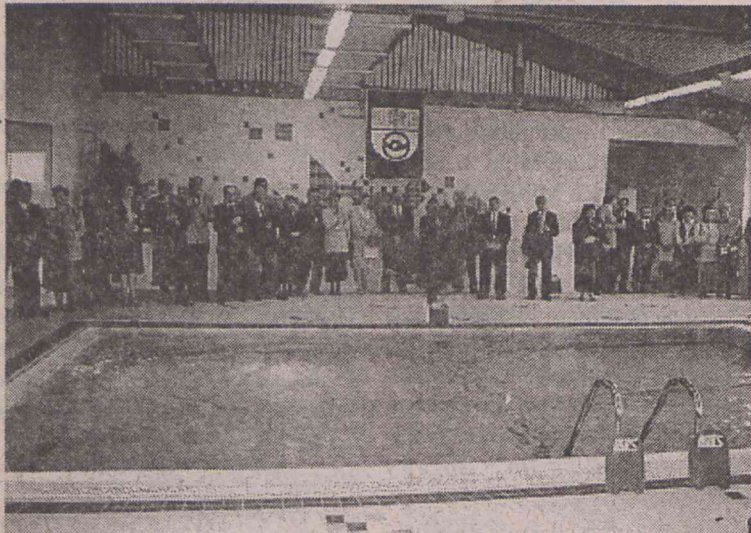
(a)

W Jelczu-Laskowicach popływają

16 stycznia w Jelczu-Laskowicach oddano do użytku krytą pływalnię miejską. Składa się ona z dwóch niecek. Pierwsza o wymiarach 25m x 12,5m oraz druga, mniejsza, o wymiarach 8m x 4,5m, z atrakcjami wodnymi. Na terenie pływalni czynne będą także dwie sauny, siłownia, gabinet masażu oraz bar. Konstrukcja hali wykonana jest w technologii kanadyjskiej. Jest więc lekka i energooszczędna. Technologia uzdatniania wody oparta została o system uzdatniania zastosowany w obiektach sportowych Igrzysk Olimpijskich w Barcelonie. Gwarantuje on utrzy-

manie stałych parametrów wody w nieckach basenowych. Pełny komfort zapewni pływakom wentylacja i klimatyzacja. Zarówno główna hala basenowa, jak i część rekreacyjna wykończone są w sposób podkreślający indywidualny charakter każdego z pomieszczeń.

Na fotografii poniżej wstęgę przecinają (od lewej): burmistrz **Bogdan Szczęśniak**, wojewoda wrocławski **Witold Krochmal** i prezes NAVIGI **Tadeusz Flakowski**.



fot. J. Kamitski

Pływalnia będzie czynna codziennie, także w soboty i niedziele. W dni nauki szkolnej do godziny 15,00 będą tu prowadzone lekcje wychowania fizycznego dla uczniów z miejscowych szkół. Potem do godziny 22 z basenu będą mogli korzystać wszyscy chętni. Bilety normalne kosztować będą 4 złote, a ulgowe - 2 złote.

W chwili obecnej basen nie jest jeszcze dostępny dla pływaków. Jak nas poinformowano, będzie on dostępny dla wszystkich od soboty 24 stycznia

J. Lubowicz

"Zebraliśmy się przy wspólnym stole jako jedna Rodzina Sybiraków, aby tradycyjnie przełamać się opłatkiem..." - tak rozpoczęła spotkanie prezes oławskiego koła Związku Sybiraków, Maria Zalewska.

Oplątek u Sybiraków

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. Miłosierdzia Bożego, w intencji żyjących i nieżyjących Sybiraków, a następnie uczestnicy spotkali się na obiedzie, przy lampce wina w restauracji Klubowa.

Zaproszeni goście: burmistrz Oławy - **Waldemar Wiązowski**, sekretarz Urzędu Miejskiego - **Marek Kleczek**, kierownik Urzędu Rejonowego - **Stanisław Kaluża**, a także szczególnie goście - rodzina **Galińskich** - Polaków, którzy niedawno przyjechali do Polski z Kazachstanu. Na takiej uroczystości byli po raz pierwszy w swoim życiu, nic więc dziwnego, że zarówno obecność na nabożeństwie, jak i spotkanie opłatkowe wywołało u nich wielkie wzruszenie i głębsze refleksje.

Gospodarzem uroczystości był jak zwykle pełen humoru i życzliwości dla Sybiraków ich kapelan ks. **Stanisław Bijak**.

W bardzo przyjemnej atmosferze łamiąc się opłatkiem składano sobie z głębi serca płynące życzenia.

Zarząd oławskiego koła Związku Sybiraków składa za pośrednictwem gazety serdeczne podziękowania kierownictwu i pracownikom restauracji "Klubowa" - za przygotowanie spotkania opłatkowego, za życzenia i stworzenie miłej atmosfery.

Czas umilała orkiestra pod batutą **Stanisława Krausa**, grająca kolędy i popularne piosenki. Jako solista wystąpił **Władysław Sztypa**, a pełne humoru kuplety zaprezentowała **Maria Karpina**.

Lucja Michalik, jedna z laureatek międzynarodowego konkursu na publikacje o polskich Sybirakach, recytowała swoje wiersze. Oto fragment jednego z nich:

*I znów nastał poranek
znikły mroczne cienie
pobłogosław Jezu duszę moją
i moje w nim istnienie.
Z Tobą chcę witać każdy dzień
ku Tobie ślę westchnienia
Do Ciebie moją prośbę ślę
byś ulżył w mych cierpieniach.*



Tak wygląda zaplecze targowiska miejskiego przy ul. Sportowej w Oławie. Gdy w 1993 roku było ono przenoszone ze starego miejsca między obecnym Bankiem Zachodnim a dworcem PKS, zastępca burmistrza **Józef Łoś** zapewniał, że na nowym targowisku będą ujednolicone, ładne i estetyczne kioski. Oto i one...

Przeszczepy szpiku kostnego BANK PRZEŻYCIA

W Polsce działa 7 ośrodków, w których przeszczepia się szpik kostny, co dziś jest uznawana metodą leczenia, a nie zastosowanie przeszczepu w białaczkach, pewnych postaciach niedokrwistości i chłoniaków oraz przy około 40 wrodzonych chorobach krwi u dzieci jest w niektórych krajach traktowane jako błąd w sztuce medycznej. Efekty uzyskiwane w polskich klinikach są podobne do osiągniętych najlepszych klinik europejskich.

Jest tylko jedno małe "ale" - otóż w naszym kraju wykonuje się bardzo mało zabiegów przeszczepiania szpiku. W 1996 roku przeprowadzono 60 zabiegów przeszczepiania szpiku od obcego dawcy (tzw. przeszczep allogeniczny) i 350 przeszczepów autologicznych (dawcą szpiku jest pacjent sam dla siebie). Zdaniem lekarzy, zajmujących się przeszczepami szpiku, po-

winno się przeprowadzać przynajmniej 240 przeszczepów allogenicznych rocznie. Podstawowym problemem był do niedawna brak banku szpiku i kłopoty z pozyskaniem dawców. Od niedawna taki bank istnieje - Krajowy Bank Dawców Szpiku Kostnego zorganizowano we Wrocławiu.

- *Przeszczep szpiku jest wskazany przy wadach wrodzonych szpiku u dzieci, a także w przewlekłych białaczkach, które bywają nieprzewidywalne. Po chemioterapii przeciwnowotworowej szpik bywa zniszczony - i wtedy warto do rutynowego leczenia dodać przeszczep szpiku - mówi prof. Andrzej Lange, szef wrocławskiego Zespołu Przeszczepiania Szpiku Kostnego. Wrocławską placówką była pierwszą tego typu w całej Europie Środkowo-Wschodniej. Poza wykonywaniem przeszczepów, prowadzi się tu rejestr dawców szpiku, będący elementem w Międzynarodowej Sieci Dawców Szpiku Kostnego. Dzięki temu można znaleźć dawcę szpiku dla osoby chorej poza granicami kraju. Nie jest to wcale proste. Najłatwiej wykonać przeszczep od dawcy spokrewnionego (brata, siostry), choć zdarzają się niezgodności genetyczne, które go wykluczają. Wtedy trzeba szukać obcego dawcy, co może trwać nawet kilka miesięcy, bo w naszym kraju dawców szpiku jest niewiele.*

- *W Polsce jest około stu dawców szpiku, na świecie - 5 mln, w tym 3 mln w USA - mówi dr Tomasz Pacuszko, zajmujący się bankiem dawców. - Dawcą może być każdy zdrowy człowiek od 18 do 55 lat. Dawca przechodzi kompleksową badanią internistyczną,*

w trakcie których można stwierdzić wydolność wszystkich narządów. Okresowo powtarzane są kontrole przeciwwirusowe, obejmujące także takie schorzenia, jak AIDS, wirusowe zapalenie wątroby, zakażenie wirusowe CMV (jest to wirus odpowiedzialny za różne, nietypowe dolegliwości). Dawcy podlegają co trzy miesiące kontroli lekarskiej.

Taki dostęp do dobrej profilaktyki jest nieosiągalny dla przeciętnego człowieka. Potencjalny dawca powinien zgłosić się do jednego z ośrodków przeszczepiania szpiku (są takie we Wrocławiu, Katowicach, Warszawie, Gdańsku, Szczecinie, Łodzi i Poznaniu), gdzie zostanie sprawdzony stan jego zdrowia. Dawca zostaje "opisany" i zarejestrowany. Wzywa się go, gdy akurat jego szpik jest potrzebny. W trzech czwartych przypadków szpik pobiera się z kości biodrowej w znieczuleniu ogólnym. Można jednak pobierać szpik inaczej - niemal tak, jak pobiera się krew. Dawca otrzymuje preparat, który powoduje namnażanie się komórek macierzystych szpiku i ich częściowe wydostanie się do krwiobiegu. To wystarczy, by poprzez dożylne nakłucie pobrać krew, a potem przepuścić ją przez specjalny separator, wychytujący komórki szpiku. Zabieg trwa trzy godziny (pobieranie krwi - około 20 minut).

- *Dotychczas nie było powikłań ani zagrożenia życia dawcy szpiku - mówi prof. Lange. - Ryzyko jest związane ze znieczuleniem ogólnym, natomiast w przypadku przeszczepów z krwi - praktycznie żadne, jak przy honorowym dawstwie krwi. Oczywiście konieczny jest sprzęt jednorazowy.*

Szkoda tylko, że dawstwo szpiku jest tak mało popularne w naszym kraju.

Stella Sawajner

Spotkanie przy oplatku

Staraniem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, Zarząd Obwodu Oława - 8 stycznia w Ośrodku Kultury odbyło się spotkanie oplatkowe.

W tym spotkaniu uczestniczyli zaproszeni goście - ks. dr **Andrzej Szafulski**, który od niedawna jest proboszczem parafii MBP w Oławie, wiceburmistrzowie Oławy - **Franciszek Październik** i **Józef Łoś**, zastępca kierownika Urzędu Rejonowego - **Przemysław Pawłowicz**, dyrektor Ośrodka Kultury - **Renata Luch**, prezes Zarządu Koła Miejskiego Kombatanów - **plk. Eugeniusz Praczuk**, a także harcerze z ZSZ nr 2.

Uczestników spotkania powitał wiceprezes Zarządu Obwodu - **Józef Borowik**.

Ze strony członków AK owa- cyjnie był witany ks. A.Szafulski, który zrewanżował się ciepłym wystąpieniem. Przemówienia okolicznościowe również wygłosili: **F.Październik** i **plk. E.Praczuk**. Uroczysty moment tego spotkania to podzielenie się oplatkiem i złożenie sobie nawzajem życzeń noworocznych.

Przed posiłkiem odmówiono modlitwę, a potem śpiewano kolędy. Nie zapomniano też w trakcie uroczystości wymienić tych AK-owców, którzy odeszli na wieczny spoczynek, bądź ze względu na stan zdrowia nie mogli przybyć na to spotkanie.

JB

Grunty do sprzedaży

Urząd Miejski w Oławie informuje, że 14 stycznia 1998 r., na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu, zostały wywieszone wykazy nieruchomości, położonych w Oławie przy ul. 3 Maja - Dzierżonia, przeznaczonych do sprzedaży, oraz wykaz gruntów położonych w Oławie przy ul. 1 Maja 46a, przeznaczonych do oddania w użytkowanie wieczyste.

Józef Łoś
zastępca burmistrza

W zeszłym tygodniu redakcja "Echa Trójki", gazетки wydawanej w oławskiej Szkole Podstawowej nr 3, otrzymała od "Gazety Wyborczej" dyplom za wzięcie udziału w konkursie na najlepszą dolnośląską gazetkę szkolną

"Echo" wyróżnione

Oprócz dyplomu, redakcja otrzymała "Słownik wyrazów kłopotliwych". "Echo Trójki" w założeniu jest miesięcznikiem, ale w tym roku szkolnym, z powodu choroby **Jacka Bereźnickiego**, nauczyciela, który opiekuje się gazetką, wyszły tylko dwa numery. Redakcja obiecuje jednak, że nadrobi zaległości. 15 stycznia ukazał się ostatni do tej pory - czternasty numer gazetki, w nakładzie 30 egzemplarzy, po 50 groszy każdy. "Echo" rozprowadzane jest tylko wśród uczniów i nauczycieli SP 3.

- *Wszystko składam sam w domu, bo niestety nie mamy w szkole komputerów - mówi Jacek Bereźnicki. - Sprzęt jest mój prywatny. Nie muszę robić tej gazetki, nikt mi nie każe, jest to dla mnie jednak spora satysfakcja. Kosztuje trochę pracy, ale warto.*

Opiekun wpisuje teksty i "łamie" je na komputerze. Rolą dzieci jest pisanie artykułów, przeprowadzanie wywiadów, ankiet. W ostatnim numerze "Echa" opublikowano wywiad ze szkolną katechetką - **Marzeną Peregudowską**. Redakcja wy-



Jacek Bereźnicki

Echo

TRÓJKI

drukowała też kryteria oceniania uczniów, co bardzo spodobało się, zwłaszcza rodzicom. Nowością jest wiersz uczennicy, który - po konsultacji z polonistą - zdecydowali się zamieścić po raz pierwszy. Do stałych rubryk należą m.in.: "Kalendarium", "Kącik Rockfana" i "Sport w Trójce". Przy tworzeniu gazetki aktywnie współpracuje jedenaście osób. Redaktorem naczelnym jest **Magda Podhorodecka**, jej zastępcą **Justyna Bułajewska**. Tematy poruszane przez młodych redaktorów, dotyczą głównie spraw związanych ze szkołą.

- *Dzieci cały czas naciskają mnie, aby dodać jeszcze kilka stron - mówi Jacek Bereźnicki. - Chcą także, aby gazetka mogła ukazywać się częściej, nawet co dwa ty-*

godnie, ale w tej chwili jest to niemożliwe. Poważnie jednak się nad tym zastanawiamy, gdyż mamy coraz więcej tekstów i musimy selekcjonować materiały albo je skrać, żeby zmieściły się wszystkie.

(ck)

Z humorów wydrukowanych w ostatnim numerze "Echa Trójki":

Pani pyta Jasia w szkole:
- *Powiedz mi, kto to był Mickiewicz, Słowacki, Norwid?*
- *Nie mam pojęcia! A czy pani wie, kto to był Długi, Bolo i Zdzych?*
- *Nie?!*
- *To co mnie pani swoją bandą straszy?*

Udajemy, że jedziemy ...

Mam pewną zaległość względem Czytelników. Pokornie przyznaję, że spóźniłem się z podziękowaniami za wszystkie listy, rozmowy bezpośrednie i telefoniczne w roku minionym. Pięknie za te żywe kontakty dziękuję i proszę o następne w tym roku, który niedawno rozpoczęliśmy. Przecież bez Waszych uwag, a szczególnie cenne są krytyczne spojrzenia, bez czytelnich propozycji i opinii - nie byłoby "Waszego Koguta". To z inspiracji Czytelników udaje mi się co tydzień zapelniać w gazecie ten kącik, poruszać sprawy i sprawki prosto z naszej lokalnej codzienności.

Jednocześnie przepraszam tych, których zdarza mi się zanudzać, a także niekiedy zawiadzonych poziomem skuteczności prasowych publikacji. Może nie tyle sama nieskuteczność, ile głuche milczenie i brak odzewu - jest szczególnie przykrością. Wtedy jednak musi wystarczyć Czytelnikowi przekonanie, że taka czyjaś ignorancja z arogancją mści się bezlitośnie - prędzej czy później.

Bywa niekiedy, że autorzy listów skierowanych do redakcji wciąż wierzą w moc sprawczą publikacji prasowych. A jak to wygląda - można się przekonać na przykładzie psów. Temat walcujemy od paru lat, wraca on na łamy po kolejnych dramatycznych przypadkach, znajduje czasem jakiś tam oddźwięk w obradach lokalnego samorządu... i dalej nic. Praktycznie jest dokładnie taka sama groźna sytuacja, jaka była parę lat temu. Wciąż zdarzają się pogryzienia, tylko psy się zmieniają... Przypomina to znaną sprzed dwudziestu lat anegdotę o metodach działania ówczesnej władzy: "Zepsuła się lokomotywa, pociąg nie może ruszyć? No to rozhuśćać wagon, zastłonić okna, udajemy że jedziemy..."

W sprawie psa napisał Czytelnik alarmujący list. Prosi o interwencję, bo psisko jest podobno trzymane w piwnicy, podobno skowyczące okrutnie, pod adresem: Oława ul. Chrobrego 20e. Ani policjanci, ani strażnicy miejscy raczej nie zajmują się ściganiem psiego ujadania, więc kto miałby się tym zająć? Mogą to zrobić sąsiedzi, jeśli pies ujada w czasie ciszy nocnej, ale kto zechce podpisać się pod wnioskiem do kolegium i tam zeznawać na rozprawie? Nawet autor listu do redakcji chce pozostać anonimem, bo nie życzy sobie, by go utożsamiał właściciel psa. Cóż więc może zrobić redakcja? Zresztą nie jesteśmy pewni, czy ten skamlejący pies tam istnieje, bo podjęte przez nas próby zlokalizowania go dały wynik negatywny.

Nie pierwszy to jednak sygnał o dręczeniu czworonoga, ale nasze redakcyjne możliwości są ograniczone. Możemy sprawę upowszechnić, prosić, apelować, by właściciele nie

skazywali swoich piesków na cierpieniu, poniewierkę, walenie się i stwarzanie zagrożenia przez wyrzucone z domu, bezpieczne zwierzęta.

Jeśli oławskie władze miejskie nie są skore do dużego wydatku na uruchomienie schroniska, bo są inne, ważniejsze społecznie tematy do pilnego załatwienia, to jednak całkowicie odpuszczać tej sprawie nie można. Jakieś działania podjąć trzeba. Choćby takie, jak w Jelczu-Laskowicach, gdzie zlecono specjalistycznej firmie wylapywanie bezpiecznych psów.

To nie załatwia wszystkiego, bo pozostaje problem dręczenia zwierzęcia przez właścicieli. Niby proste, że wystarczyć powinna uwaga sąsiada, ale kto zechce ryzykować prywatne zwracanie komuś uwagi na temat psa? To przecież grozi zerwaniem sąsiedzkich więzi, których i tak nie ma zbyt dużo. Wszak nie tylko władza nie kocha krytyki, sąsiad też.

A jednak nie można bezradnie przymykać oczu i udawać, że nie słyszymy, gdy zdarzają się przypadki ludzkiego bestialstwa względem zwierząt. Trzeba ubolewać nad tym, że w Oławie i również w Jelczu-Laskowicach nie powstało dotąd koło Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. Nic jednak nie stoi na przeszkodzie, by to nadrobić. W naszych środowiskach nie brakuje osób uczulonych na psią niedolę, czego dowodem są choćby docierające do nas

informacje o znęcaniu się i prośby o interwencję. Spróbujmy więc zorganizować się w naszych środowiskach. Wtedy przestaniemy być bezradni, a przynajmniej będziemy mniej bezradni niż dotąd. Organizacja ma prawne szanse podjęcia interwencji i dokonania znacznie więcej, niż mogą pojedyncze osoby.

Czas nagli, szkoda każdego dnia, więc żeby ułatwić sprawy organizacyjne, proponujemy pierwsze spotkanie w naszej redakcji. Przedtem jednak oczekujemy na zgłoszenia osób pełnoletnich, chętnych do społecznej działalności w TONZ. Wystarczy do nas zatelefonować lub złożyć kartkę, podając imię, nazwisko i adres. Prosimy nie czekać; dobrze byłoby jeszcze w styczniu ustalić termin tego spotkania. Oczywiście poinformujemy o tym na łamach gazety.

Na koniec jeszcze jedna pilna sprawa dotycząca psów. Przed kikiem tygodniami otrzymaliśmy sygnał, że wśród domokrzędców, oferujących oławianom przeróżne towary, pojawił się taki, który zachęca do kupowania "rewelacyjnych" specyfików dla psów, a powoływał się na miejscowego lekarza weterynarii. Tenże lekarz nic o tym oczywiście nie wiedział. Już raz, m.in. na łamach "WO", ostrzegał przed korzystaniem z ofert "handlowca" i jego podejrzanych towarów. Okazuje się, że nie przyniosło to efektu, bo ów osobnik, szukający naiwnych miłośników zwierząt, znów grasuje po domach w naszym mieście. A swoją drogą dziwne, skąd miał wykaz oławskich posiadaczy psów, skoro ten rejestr jest zastrzeżony tylko do wiadomości urzędowej? Okazuje się więc, że nawet w psich sprawach zdarzają się cuda...



Wasz Kogut

Kolejna pomoc dla powodzian

W grudniu ubiegłego roku do akcji pomocy dla poszkodowanych przez powódź kombatanów włączyli się również przedstawiciele Armii Krajowej z Wielkiej Brytanii. Na terenie działania Zarządu Okręgu Dolnośląskiego Światowego Związku Żołnierzy AK, powódź zniszczyła mienie prawie czterdziestu weteranów. Po przekazaniu listy powodzian do Anglii, organizacją pomocy zajęli się członkowie Funduszu

Inwalidów A.K i Pomocy na Kraj im. gen. T. Bora-Komorowskiego, (Found of Polish Home Army Disabled Ex-Servicemen) z Londynu. Fundusz jest instytucją kółką, nie posiadającą kapitału i innych zasobów. Fundusze wspierające kolegów w kraju uzyskano wyłącznie ze zbiórek. Zebrane środki rozprowadzał w Polsce przedstawiciel Caritasu ks. Mateusz Matuszewski. Przekazywane środki (najczęściej

kilka mln starych złotych) dla wielu stanowiły wielką i bardzo potrzebną pomoc. W Wielkiej Brytanii zbieranie środków koordynował przewodniczący Funduszu dr Andrzej Sławiński. Wśród osób którym pomogli koledzy z zagranicy znaleźli się również kombatanzi z gminy Oława, którzy m. in. za pośrednictwem naszej gazety pragną podziękować za okazaną troskę i współczucie.

PP

Czekam na operację

Jeden z Czytelników zgłosił się do redakcji ze swoim kłopotem:
- Lekarze orzekli, że mam się poddać operacji. Powiedziano mi w oławskim szpitalu, że muszę poczekać miesiąc, bo tyle potrwa remont sali operacyjnej. Czekam już trzy razy tyle. Jak długo będę musiał czekać na operację w Oławie?

O odpowiedź na to pytanie poprosiliśmy p.o. dyrektora ZOZ w Oławie Marka Jeruzela.

- Kiedy w grę wchodziła jedna sala operacyjna, wtedy był inny

termin zakończenia prac. Objęliśmy jednak koniecznym remontem cały blok, tzn. 3 sale operacyjne. Uzgodniliśmy ze specjalistą wojewódzkim, że oławski blok będzie gotowy do końca lutego. W nagłych przypadkach wykonywane są zabiegi chirurgiczne w jednej czynnej u nas sali operacyjnej, zaś innych pacjentów kierujemy do Wrocławia. Lutowy termin zakończenia remontu zostanie zapewne dotrzymany.

(a)



**Wydział Transportu
Przedsiębiorstwa Usług
Techniczno-Socjalnych**

w Jelczu-Laskowicach, ul. Techników 33

Realizuje usługi w zakresie:

- ◆ rejestracji pojazdów w pełnym zakresie,
- ◆ regulacji pomp wtryskowych,
- ◆ regulacji zbieżności we wszystkich pojazdach,
- ◆ przewozu osób,
- ◆ przewozu towarów,
- ◆ naprawy bieżące i powypadkowe,
- ◆ sprzedaży paliw

posiadamy wolne pomieszczenia do wynajęcia

Wszystkich chętnych zapraszamy do korzystania z naszych usług.

Informacje można uzyskać pod numerem tel./fax (071) 318-85-23

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI oferuje:
STOMIL OLSZTYN
OPONY ZIMOWE "Kormoran WINTER"
Montaż GRATIS
Przy zakupie opon Kormoran WINTER - prezent
RATY!
Oława, ul. Kilińskiego 9a, tel. 38-666; tel. kom. 0-602633493
czynne w godz. 8-18, soboty 8-15

"AL i RO" s.c. IMPORT-EXPORT
ZAPRASZAMY
od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 14.00
Oława
ul. B. Chrobrego 71
tel. 349-34
OFERUJE
* materiały budowlane
* armaturę sanitarną
* chemię budowlaną
* zaprawy wyrównujące
* kleje, fugi
* zaprawy murarskie
* wyposażenie łazienek
* chemię gospodarczą
* bojler, grzejniki c.o.
* wanny, brodziki, kabiny
RATY BEZ ŻYRANTÓW

BS Bank Spółdzielczy w Oławie
ZATRUDNI OSOBE NA STANOWISKO KASJERA
wymagana praktyka zawodowa i znajomość obsługi komputera
Blizsze informacje: tel. 321-42 lub 321-41

Spółem Oława Zarząd "Spółem" PSS Oława, ul. Brzeska 19
ogłasza
przetarg na remont sklepu spożywczego nr 1 w Oławie przy ul. Brzeskiej 19
Termin rozpoczęcia prac - 9 lutego 1998, termin zakończenia prac - 15 lutego 1998.
Oferty z podaną kwotą, za jaką oferent deklaruje się wykonać ustalony zakres remontu, należy składać w sekretariacie spółdzielni przy ul. Brzeskiej 19, do 26 stycznia 1998r., do godz. 8.00. Szczegółowych informacji udziela Dział Administracji - pokój nr 32, tel. 324-07.
Zarząd "Spółem" zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyn.

NOWO OTWARTY SKLEP Z AUTO-CZĘŚCIAMI
AUTO-MOTO-ART
* mieszanie lakierów samochodowych RM
* akcesoria lakiernicze
* akcesoria sam. SONAX
* akcesoria sam. ARAL
* części samochodowe do wszystkich typów aut
Indywidualne zamówienia
Oława, ul. Żeromskiego 3b za Bankiem Zachodnim

Dachy kształtują krajobraz
Dachówka **BRAAS**
30 lat gwarancji **BRAAS**
Włącznie z mrozoodporną, zgodną z dotychczasowym gwarancją
Program firmy obejmuje szeroką gamę kształtów i kolorów oferowanych dachówek. Ponadto odpowiednie elementy uzupełniające wyposażenie dachu.
System BRAAS to ekonomiczny i wysokiej jakości dach.
Pewny dach nad głową **BRAAS**
Biuro Handlowe, Ekspozycja Materiałów: Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN
tel./fax (0-71) 1/35-320
tel. kom. 090 266 389
PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH P.H.U. "KONEKTA"

OKNA * DRZWI * WITRYNY * KONSTRUKCJE SYSTEMY ALUMINIOWE
CDN materiały budowlane Oława, ul. Opolska 7
artykuły wyposażenia mieszkań tel. 32-860

Skruszone lwy

W grudniu ubiegłego roku zastępca burmistrza Lech Sofiński powiedział nam:

- Na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Jelcz-Laskowice, lwy zdemontowała firma „DROS” s.c. z Wrocławia, remontująca pałac. Renowację figur wykonuje Przedsiębiorstwo Remontu Silników i Samochodów w Kątach Wrocławskich. Lwy wrócą na swoje miejsce na przelocie grudnia i stycznia

Ponieważ nie wrócili, postanowiliśmy sprawdzić, co się z nimi dzieje. Pojechaliśmy więc do Kątów Wrocławskich, gdzie - według zapewnień wiceburmistrza - miała się odbywać renowacja lwów. To, co zobaczyliśmy na miejscu, zaszokowało nas.

Figury lwów faktycznie składowane są w magazynie na terenie przedsiębiorstwa, o którym mówił Lech Sofiński. Do 16 stycznia jednak nikt nie tknął ich palcem. Gdy ostatni raz widzieliśmy je na cokółkach przed pałacem, miały jedynie drobne uszkodzenia. Teraz są w oplakany stanie. Porozbijane na kawałki, porozrywane. Zupełnie jakby ktoś używał młota lub łomu. Niektóre elementy mają zaledwie wielkość dłoni.

Krawędzie rozbitych fragmentów świadczą, że zniszczenia są świeże. Od kierownika, który pokazał nam lwy, dowiedzieliśmy się, że rozbite figury nie były naprawiane, bo na razie nie ma kto za to zapłacić.

Właściciel „DROS-a”, Janusz Osiecki, powiedział nam, że z lwami sprawa jest skomplikowana, bo nikt tego nie chciał zrobić. Ktoś mu nawet powiedział, że lepiej nowe formy skombinować i odlać lwy jeszcze raz. Na szczęście, do realizacji tego pomysłu nie doszło. **- Będziemy latać stare** - mówi Janusz Osiecki. **- Były uszkodzone mechanicznie. Wojnę przetrwały, komunę przetrwały, ale budowy nie przetrwały. Już kiedy rozpocząłem remont, one były zniszczone. Młodzież rzucała kamieniami, niszczyła, kradła. Przy demontażu też to się trochę rozleciało. Jest jednak już specjalna konstrukcja, gdzie lwy będą spawane, a reszta uzupełniana jakimś materiałem. Będziemy też musieli wypełnić je betonem albo pianką, bo to jest kruche.**

Właściciel firmy „DROS” przyznał, że podczas przetargu zobowiązał się do wykonania wejścia do pałacu na własny koszt. **- Nie przypuszczaliśmy jednak, że to będzie takie kosztowne.**

magala powiedział nam, że nikt nie zgłaszał aktów wandalizmu w stosunku do laskowickich lwów. Mieszkańcy w okolicy nie pamiętają, aby w ostatnich miesiącach figury były jakoś szczególnie niszczone.

- Nie miałam wcześniej żadnych sygnałów, że te lwy były zdewastowane, zniszczone - powiedziała nam konserwator wojewódzki Maria Frankowska. **- Być może wymagały zabiegów konserwatorskich, ale to trzeba odpowiednio i fachowo przygotować. Pod moim nadzorem nikt takich prac nie przeprowadzał i nie przeprowadza.**

16 stycznia ponownie spytaliśmy wiceburmistrza Sofińskiego o lwy.

- Właściciel firmy w Kątach Wrocławskich ponoć był chory i dlatego spóźnił się z wykonaniem - powiedział nam wiceburmistrz.

- Byłem tam osobiście, oglądałem lwy w magazynach, gdzie są zdeponowane. Pobrali próbki, żeby stwierdzić, z jakiego materiału są wykonane. Z tego, co wiem, to już jest maszyna do pospawania wszystkiego, co popękane. Odlewy jakieś będą robione, aby uzupełnić brakujące elementy. Mam nadzieję, że to się da zrobić i lwy wrócą na swoje miejsce. Jeszcze parę dni musimy poczekać.

Lwy wykonane są najprawdopodobniej z bardzo trudnego w obróbce, kruche stopu cynku. Bez względu jednak na to, z czego są zrobione, w przypadku obiektów zabytkowych obowiązują pewne reguły gry. Nie ma żadnych wątpliwości, że chcąc naprawiać lwy, należało zwrócić się do wojewódzkiego konserwatora zabytków.

- Zabytkowe obiekty ruchome, np. rzeźby, malowidła, kamieniarę, mogą restaurować wyłącznie konserwatorzy technolodzy; w wypadku tych lwów, będą to specjaliści od metalu - mówi wojewódzki konserwator zabytków Maria Frankowska.

- Muszą oni być odpowiednio wykształceni bądź muszą nabyć uprawnienia, działając w jakiejś pracowni konserwatorskiej. Przed renowacją należy dokonać oglądu obiektu, wybrać technologię właściwą dla konserwacji bądź demontażu, jeśli faktycznie jest on ko-

- Okoliczności dostarczenia lwich fragmentów do zakładu obligują mnie do tego, aby się nie spieszyć z robotą - powiedział nam tajemniczo kierownik z Kątów Wrocławskich, dodając, że figury faktycznie nie wyglądają, aby ktoś je fachowo demontował. **- Podobno to jacyś wandy je zniszczyli, ale o szczegółach proszę pytać szefa.**

- Okoliczności dostarczenia lwich fragmentów do zakładu obligują mnie do tego, aby się nie spieszyć z robotą - powiedział nam tajemniczo kierownik z Kątów Wrocławskich, dodając, że figury faktycznie nie wyglądają, aby ktoś je fachowo demontował. **- Podobno to jacyś wandy je zniszczyli, ale o szczegółach proszę pytać szefa.**

Krzysztof Dobrowlański, właściciel firmy, powiedział nam, że lwy dostarczył mu plastik, z którym współpracuje. **- Ja takich renowacji normalnie nie wykonuję, ja robię samochody** - przyznał. **- Terminu wykonania nie podałem i nie podam, bo na razie nie umiem tego zrobić. Będę jednak się starał. Nie wiem jeszcze, jaki to jest stop, nie badałem tego.**

Wykonawcą remontu pałacu w Jelczu-Laskowicach jest Zakład Ogólnobudowlany „DROS”. Od kierownika budowy dowiedzieliśmy się, że to pracownicy tej firmy demontowali figury.

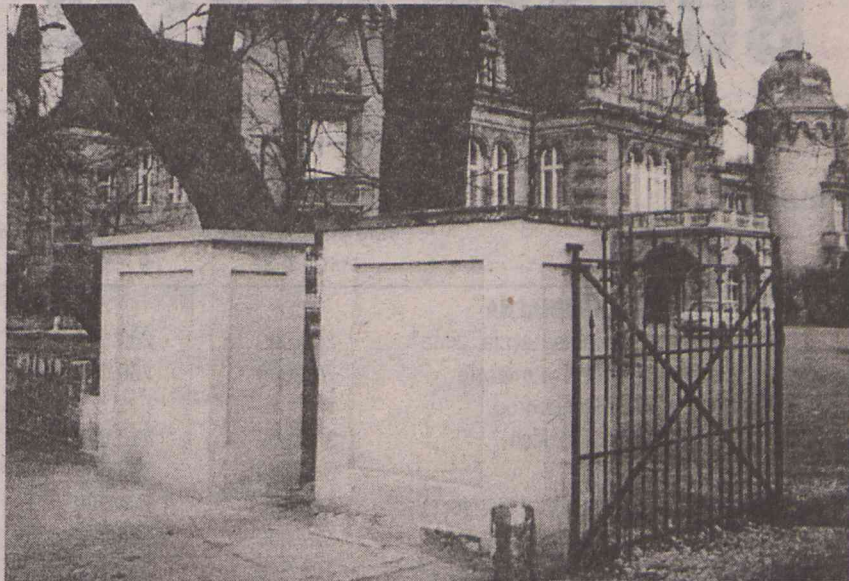
Almado KASY I DRUKARKI FISKALNE



Technika Biurowa i Komputerowa

Olawa
ul. Kościuszki 4
tel. 13-73-38

ZAPRASZAMY

nieczny. Za każdym razem musi być komisyjnie opracowany program konserwacji, który zatwierdzany jest przez konserwatora wojewódzkiego.

W wojewódzkiej pracowni zabytków nikt niczego nie opracowywał ani nie zatwierdzał. Nikt też nie słyszał, aby firma z Kątów Wrocławskich miała uprawnienia do przeprowadzania renowacji zabytkowych figur.

- Mój kolega kupił pałac za trzy miliardy starych złotych - powiedział nam jeden z pracowników firmy „DROS”. **- Strasznie zniszczony, bo wcześniej urzędował tam PGR. Wtedy jakoś nikt się tymi zniszczeniami nie przejmował. Teraz jednak, od razu pojawił się konserwator i miał pretensje o to, że położono nie takie dachówki. A gdzie był wcześniej, gdy wszystko niszczone? Tak samo jest z tymi lwami. Wcześniej jakoś nikt się nie przejmował nimi. A teraz, gdy ktoś chce naprawić, od razu szum.**

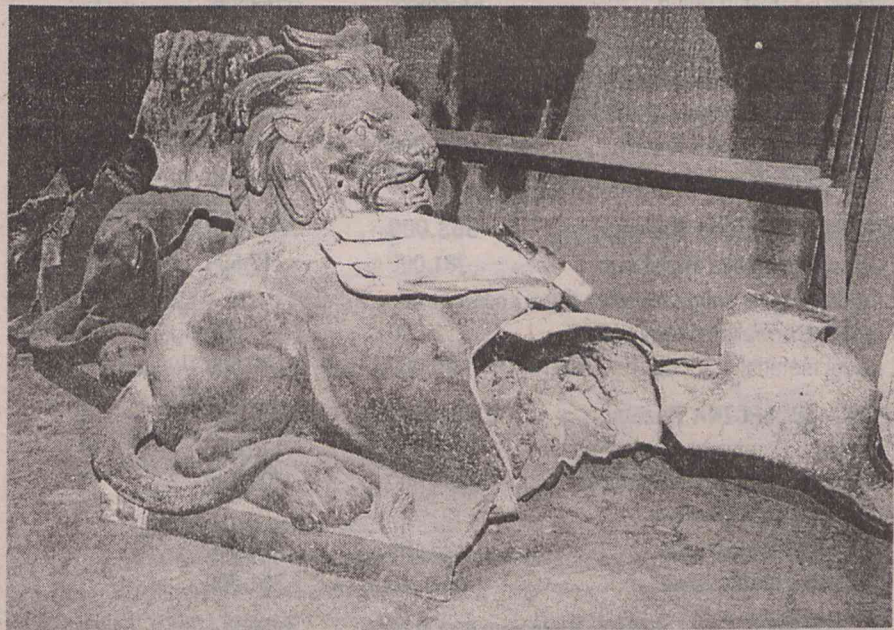
Gdy lwy trafiły do Kątów Wrocławskich, były już zniszczone. Czy zostały zniszczone podczas amatorskiej próby ich demontażu? A może ktoś chciał zrobić odlew zdemontowanych lwów, tylko nie udało się? Dlaczego wiceburmistrz Lech Sofiński zleca demontaż i renowację za-

bytkowych figur firmom, które nie mają do tego stosownych uprawnień? Dlaczego, widząc w Kątach lwy, które musiały być już zniszczone, nie zareagował odpowiednio? Kto tak naprawdę powinien odpowiadać za dewastację zabytkowych figur?

Jerzy Kamiński

Lwy mają już około stu lat, pochodzą z końca XIX wieku, z czasów, gdy w miejscu dawnego, wzniesiono nowy pałac i zmodyfikowano nieco dojazd od strony południowej, przesuując bramę w kierunku północnym. Już wtedy wstępu na posesję broniły dwa lwy na cokółkach. Z czasem stały się dla mieszkańców Jelcza-Laskowic czymś w rodzaju Kolumny Zygmunta dla warszawiaków lub Syrenki dla mieszkańców Kopenhagi. Gdy niedawno ktoś uciął Syrence głowę, informację o tym podawały wszystkie światowe agencje.

Kiedy lwy z Jelcza-Laskowic powrócą na stare miejsce? Czekamy...



- Bramę odnowiłem, furtkę zrobiłem, postawiłem słupki.

Koszty „renowacji” lwów szacuje na 6 tys. zł.

Komendant posterunku policji w Jelczu-Laskowicach Arkadiusz Do-

OKNA PCV

DRZWI, WITRYNY

produkcja * montaż

Ratowice k. Jelcza
ul. Odrzańska 34
tel./fax (071) 318-91-37
tel. (071) 318-91-84

BIURO HANDLOWE:
Wrocław, ul. Krupnicza 6/8, tel. (071) 44-87-53



OPTIMUS-IC

KASY FISKALNE

DRUKARKI FISKALNE, KOMPUTERY, SERWIS, SPRZEDAŻ

TRICOM s.c., Olawa, ul. 3 Maja 20/22, tel./fax 32-146
czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10.00 - 14.00

Jak już informowaliśmy, po raz pierwszy od czasu reformy samorządowej, a więc od 1990 roku, radni miasta Oława uchwalili budżet na nowy rok jeszcze w roku poprzedzającym. Stało się to na sesji Rady Miejskiej 29 grudnia ub. roku. Dotąd budżet uchwalano dopiero pod koniec marca bieżącego już roku budżetowego, wcześniej opierając się na tzw. "prowizorium budżetowym". Okazuje się, że z tego powodu bardzo późno rozpoczynano różnego typu inwestycje. Od dwóch lat gminy obowiązuje ustawa o zamówieniach publicznych, która często utrudnia szybkie znalezienie wykonawcy jakiegoś, zwłaszcza dużego, zadania inwestycyjnego.

Jak nam powiedział zastępca burmistrza Franciszek Październik, to było główną przyczyną szybkiego uchwalenia budżetu - Zarząd Miejski chce bowiem w tym roku znacznie wcześniej, niż dotąd, realizować plany inwestycyjne.

W bieżącym roku miasto Oława dysponować będzie kwotą 27.360.952 zł. Składają się na nią m.in. dochody własne, czyli podatki i opłaty lokalne oraz dochody z gospodarowania mieniem komunalnym - łącznie 11.439.228 zł. Ważną częścią składową miejskiej kasy jest udział w zyskach budżetu państwa z podatków dochodowych - 6.993.015 zł., oraz tzw. subwencja ogólna i oświatowa (ta druga przeznaczona jest głównie na pokrycie plac nauczycieli oraz na bieżące utrzymanie szkół podstawowych) - 6.567.111 zł.

Poniżej prezentujemy fragment uchwały budżetowej Rady Miejskiej, w którym mowa o planowanych na 1998 rok wydatkach z miejskiej kasy. Nie są to oczywiście wszystkie wydatki. Wybraliśmy tylko niektóre - naszym zdaniem najciekawsze. Jednocześnie pokazujemy przewidywane wykonanie budżetu w 1997 (dokładne rozliczenie będzie znane najwcześniej w marcu) i porównanie procentowego wzrostu wydatków w stosunku do planu na nowy rok. Za tydzień spróbujemy zaprezentować komentarze przedstawicieli samorządu. Do dyskusji zachęcamy również naszych Czytelników.

Krzysztof Andrzej Trybulski

BUDŻET MIASTA OŁAWA NA 1998 ROK

| WYDATKI | | | | WYDATKI | | | | | |
|--|--|------------------------------------|---------------------|------------|--|---|------------------------------------|---------------------|------------|
| Dział | Wyszczególnienie | Przewidywane wykonanie za rok 1997 | Projekt na rok 1998 | wzrost o % | Dział | Wyszczególnienie | Przewidywane wykonanie za rok 1997 | Projekt na rok 1998 | wzrost o % |
| 70 GOSPODARKA KOMUNALNA | | | | | 79 OŚWIATA I WYCHOWANIE | | | | |
| | * oczyszczanie miasta i akcja "zima" | 250.000 | 280.000 | 12 | | * Szkoły Podstawowe | 5.686.231 | 6.538.100 | 15 |
| | * konserwacja zieleni w mieście | 200.000 | 250.000 | 25 | | - w tym: osobowy fundusz plac | 2.967.300 | 3.410.000 | 15 |
| | * remont i eksploatacja dróg miejskich i wojewódzkich | 320.000 | 435.000 | 36 | | - w tym: ZFN "trzynastka" | 210.953 | 249.000 | 18 |
| | * oświetlenie miasta | 340.000 | 387.600 | 14 | | * Przedszkola przy szkołach podstawowych | 120.053 | 128.655 | 7 |
| | * eksploatacja urządzeń elektrycznych | 160.000 | 200.000 | 25 | | - w tym osobowy fundusz plac | 78.900 | 80.000 | 1 |
| | * utrzymanie szaletu miejskiego | 27.000 | 30.470 | 13 | | * świetlice szkolne | 434.342 | 488.200 | 12 |
| | * utrzymanie komunikacji miejskiej PKS | 104.600 | 115.100 | 10 | | - w tym osobowy fundusz plac | 271.800 | 312.200 | 15 |
| | * utrzymanie przepompowni wód opadowych | 180.000 | 205.000 | 14 | | * zadania inwestycyjne | | | |
| | * remont kotłowni lokalnych | - | 195.000 | - | | - sala gimnastyczna przy ZSZ nr 2 | 100.000 | 35.000 | - |
| | * wysypisko śmieci - utrzymanie | 10.000 | 11.100 | 11 | | - sala gimnastyczna przy Szkole Nr 9 | 263.200 | 320.000 | 22 |
| | * remont substancji mieszkaniowej | 590.000 | 700.000 | 19 | | * Przedszkola Miejskie | | | |
| | * place zabaw na terenach komunalnych | 50.000 | 55.000 | 10 | | - dotacja z budżetu gminy | 1.260.000 | 1.423.800 | 13 |
| | * remont "stajni" ul. Młyńska | 6.000 | 200.000 | 3233 | 83 KULTURA I SZTUKA Razem: 707.500 | 887.980 | | 26 | |
| | * impregnacja konstrukcji drewnianej Ratusza | 20.000 | 20.000 | 0 | | * dotacja do Biblioteki Miejskiej | 340.000 | 404.200 | 19 |
| | * sygnalizacja świetlna - Strzelna, 11 Listopada, Plac Zamkowy | 60.000 | 66.000 | 10 | | - w tym zakup książek - 20.000 zł. | | | |
| | * przekształcenie ZGC i OZGKIM | 15.000 | - | - | | * dotacja do Ośrodka Kultury | 301.000 | 340.130 | 13 |
| | * opl. za postępowanie sądowe. | | | | | * imprezy miejskie, koncert w amfiteatrze | 31.500 | 53.020 | 70 |
| | w celu uzyskania wyroków o eksmisji | 10.000 | 11.100 | 11 | 85 OCHRONA ZDROWIA Razem: 363.000 | 441.600 | | 22 | |
| INWESTYCJE KONTYNUOWANE: | | | | | | * dotacja do Żłobka Miejskiego | 281.000 | 317.500 | 13 |
| | * biologiczna oczyszczalnia ścieków | 2.250.000 | 1.650.000 | - | | * realizacja gminnego programu profilaktyki p/alkoholowej | 2.500 | 7.500 | 200 |
| | * ucieplnienie miasta - III etap | 400.000 | 450.000 | 13 | | * usługi materialne (podjazd w ZOZ) | 10.000 | 10.000 | 0 |
| | * budowa kolektora K-1 - II etap od ul. Kochanowskiego do Okólnej | - | 100.000 | - | 86 OPIEKA SPOŁECZNA Razem: 2.924.580 | 2.938.200 | | 5 | |
| | * Zwierzyniec Duży sieć wodociągowa, | 323.000 | 300.000 | - | | * dotacja do Dziennego Domu Pobytu | 121.000 | 140.000 | 16 |
| | * EKO-GOK - budowa wysypiska śmieci | 50.000 | 350.000 | 600 | | * - usługi opiek. dla os. samotnych | 360.000 | 400.000 | 11 |
| | * linia odsiarczania spalin | 50.000 | 150.000 | 200 | | * utrzymanie MOPS, w tym: | | | |
| | * zbrojenie terenu infrastr. os. Odrzańska - Bażantowa | - | 300.000 | - | | - osobowy fundusz plac | 196.186 | 229.110 | 17 |
| | * budowa parkingu przy ul. 3 Maja i P. Własta | - | 150.000 | - | | - dodatki mieszkaniowe | 550.748 | 351.000 | - |
| | * drogi i zbrojenie ulic Okólnej, Osadniczej, Malczewskiego, Matejki | 440.000 | 400.000 | - | 87 KULTURA FIZYCZNA I SPORT: Razem: 601.000 | 824.115 | | 37 | |
| | * zbrojenie os. Nowy Górnik - drogi (Mickiewicza) | 120.000 | 250.000 | 108 | | * dotacja do OCKF | 410.000 | 471.300 | 15 |
| | * zbrojenie os. Lipowa-Baczyńskiego, Szkolna, Asnyka - drogi | 90.000 | 180.000 | 100 | | * dotacja do klubu "Moto-Jelcz" Oława | 100.000 | 65.000 | - |
| | * ul. Parkowa - wykonanie dróg | 70.000 | 110.000 | 57 | | * remont stadionu po powodzi | - | 50.000 | - |
| | * aktualiz. dokumentacji technicznej (Zwierzyniec Duży, Odrzańska, Żeromskiego, Parkowa, Warszawska) | 190.000 | 140.000 | - | | * dotacja do imprez ogólnomiejskich | - | 69.000 | - |
| | * zbrojenie Broniewskiego - chodniki | - | 120.000 | - | | * dotacja do sportu młodzieżowego | 88.000 | 168.815 | 92 |
| 74 GOSPODARKA MIESZKANIOWA I NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE | | | | | 91 ADMINISTRACJA SAMORZĄD. Razem: 3.538.706 | 3.648.200 | | 3 | |
| | * finans. Ochotn. Straży Pożarnych | 10.900 | 12.000 | 10 | | * osobowy fundusz plac | 970.000 | 1.185.200 | 22 |
| | * dozór mienia komunalnego | 60.000 | 100.000 | 66 | | * ZFN - "trzynastka" | 68.706 | 99.000 | 44 |
| | * oprac. planu przestrzennego (JAR) | | | | | * remont wewnątrz Urzędu | 404.000 | 150.000 | - |
| | - zmiana planu przestrzennego | 40.000 | 175.000 | 338 | | * diety radnych i członków spoza Rady | 120.620 | 142.000 | 18 |
| | * utrzymanie cmentarzy komunalnych i wojennych | 70.000 | 77.100 | 11 | | * składki na rzecz Sejmiku Samorządowego | 25.600 | 28.400 | 11 |
| | * utrzymanie kaplicy cmentarnej | 4.300 | 4.766 | 11 | | * składki na rzecz Związku Miast Polskich | 4.700 | 5.300 | 13 |
| | | | | | 93 BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE | | | | |
| | | | | | | * Straż Miejska Razem | 244.886 | 292.190 | 19 |
| | | | | | | - w tym osobowy fundusz plac | 140.700 | 155.500 | 11 |
| | | | | | | * dotacja dla KRP w Oławie | 13.000 | 18.000 | 38 |
| | | | | | | * dotacja do PSP w Oławie | 7.000 | 27.000 | 286 |
| | | | | | 97 REZERWA OGÓLNA | | | 273.609 | - |
| | | | | | OGÓLEM WYDATKI: | | 24.800.365 | 27.360.952 | 10 |

W bieżącym roku według planu gmina Oława dysponować będzie dochodami w wysokości 11.782.515 zł. Składają się na to m.in. podatki i opłaty lokalne oraz dochody z gospodarowania mieniem komunalnym - łącznie 2.755.780 zł. Ważną częścią gminnego budżetu będzie udział w dochodach państwa - planowany na 2.351.169 zł oraz tzw. subwencja ogólna (w tym drogowa) i oświatowa - 4.277.276 zł.

Poniżej prezentujemy fragment uchwały budżetowej Rady Gminy Oława, którą dość niespodziewanie przyjęto na sesji 30 grudnia ub. roku. Prezentujemy tylko planowane wydatki, oczywiście nie wszystkie. Wybraliśmy naszym zdaniem najciekawsze. Podobnie jak w przypadku miasta Oława, tak i tu, pokazujemy przewidywane wykonanie budżetu w 1997 i porównanie procentowego wzrostu wydatków w stosunku do planu na nowy rok.

(kat)

BUDŻET GMINY OŁAWA NA 1998 ROK

| WYDATKI | | | | WYDATKI | | | | | |
|--|---|------------------------------------|---------------------|------------|---|---|------------------------------------|---------------------|------------|
| Dział | Wyszczególnienie | Przewidywane wykonanie za rok 1997 | Projekt na rok 1998 | wzrost o % | Dział | Wyszczególnienie | Przewidywane wykonanie za rok 1997 | Projekt na rok 1998 | wzrost o % |
| 40 ROLNICTWO | | | | | 79 OŚWIATA I WYCHOWANIE - cd. | | | | |
| | * postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej | 15.000 | 16.000 | 6 | | * Dowożenie uczniów do szkół | 27.000 | 32.400 | 12 |
| | * utrzymanie urządzeń melioracji wodnych | 30.000 | 35.000 | 16 | | * Zespoły Ekonomiczno-Administracyjne Szkół | | | |
| | * środki na ochronę pszczół | 500 | 600 | 20 | | - wynagrodzenia osobowe | 87.801 | 107.802 | 22 |
| | * utrzymanie sekretarza Komitetu Ppowodz. | 3.200 | 4.000 | 25 | | * Szkoły Zawodowe | .500 | 142.500 | - |
| | | | | | | * Przedszkola przy szkołach podstawowych | | | |
| 50 TRANSPORT - utrzymanie dróg gminnych (inwestycje): | | | | | | - wynagrodzenia osobowe | 139.954 | 157.927 | 13 |
| Razem: | | 135.540 | 192.100 | 42 | 83 KULTURA I SZTUKA | | | | |
| | * budowa drogi w Oleśnicy Małej | - | 100.000 | - | | * Biblioteki | | | |
| | * budowa drogi w Maszkowie | - | 30.000 | - | | - wynagrodzenia osobowe | 58.203 | 76.150 | 13 |
| | * budowa chodnika w Niwniku | 20.000 | 20.000 | - | | * Świetlice i kluby | | | |
| | * kanalizacja w Ścinawie Polskiej | 40.000 | 20.000 | - | | - materiały i wyposażenie | 18.000 | 16.500 | - |
| 70 GOSPODARKA KOMUNALNA | | | | | | * Konserwacja zabytków | | | |
| | * Oświetlenie ulic: | | | | | - materiały | 20.000 | 20.000 | - |
| | - energia | 133.000 | 151.600 | 14 | | - usługi materialne, | 35.000 | 95.000 | 271 |
| | - konserwacja oświetlenia | 60.000 | 69.600 | 16 | | w tym: | | | |
| | * udział w Międzygminnym Zw. "EKOLOGOK" | 3.360 | 4.600 | 37 | | kościół w Marszowicach | - | 20.000 | - |
| | * oczyszczalnia w Oleśnicy Małej | | | | | kościół w Bystrzycy Ol. | - | 15.000 | - |
| | - budowa przyłączy sanitarnych | 205.000 | 70.000 | - | | kościół w Siedlcach | - | 20.000 | - |
| | * budowa wodociągu Godzikowice-Ścinawa | | | | | kościół w Gaci | - | 15.000 | - |
| | + SUW Godzikowice I etap | 428.406 | 400.000 | - | | kościół w Psarach | - | 20.000 | - |
| | * budowa wodociągu Godzikowice-Ścinawa | - | 350.000 | - | | kościół w Niemilu | - | 5.000 | - |
| | * budowa wodociągu Gaj Ol.-Jaczkowice-Godzinowice | | | | | * Zespoły pieśni i tańca | 21.840 | 27.270 | 25 |
| | + SUW Gaj Oławski | 50.000 | 400.000 | - | | * Plener malarski | 3.500 | 4.000 | 17 |
| | * budowa wodociągu Niemil-Osiek-Chwalibożyce | | | | 85 OCHRONA ZDROWIA | | | | |
| | + SUW Niemil | 110.000 | 500.000 | - | | * Lecznictwo ambulatoryjne | | | |
| | * budowa wodociągu Jankowice Małe | 80.000 | 30.000 | - | | - partycypacja w kosztach utrzymania budynku | | | |
| | * budowa wodociągu Psary-Maszków | | | | | Ośrodka Zdrowia w Oleśnicy Małej | 13.000 | 15.000 | 15 |
| | -podkł. geodez. + dokumentacja techniczna | - | 35.000 | - | 86 OPIEKA SPOŁECZNA | | | | |
| | * budowa oczyszczalni ścieków Gać | | | | | * Usługi opiekuńcze | 127.000 | 143.000 | 13 |
| | - projekt techniczny oczyszczalni i kanalizacji | - | 50.000 | - | | * Zasiłki i pomoc w naturze | 529.974 | 609.970 | 13 |
| | * budowa ogrodzenia cmentarzy: | | | | | * Terenowe ośrodki pomocy społecznej | | | |
| | - w Bystrzycy Ol. | - | 15.000 | - | | - wynagrodzenia osobowe | 80.494 | 91.371 | 13 |
| | - w Siedlcach | - | 5.000 | - | | * Dodatki mieszkaniowe | 65.200 | 75.000 | 15 |
| | - w Niwniku | - | 10.000 | - | | * Dożywianie dzieci w szkole | 26.590 | 30.580 | 15 |
| RAZEM | | 2.045.933 | 2.044.510 | - | 87 KULTURA FIZYCZNA I SPORT | | | | |
| | * Akcja powodziowa i usuwanie skutków powodzi | | | | | * Stowarzyszenia kultury fizycznej: | | | |
| | - wydatki na finansowanie inwestycji | 170.000 | 850.000 | 500 | | - Szkolny Związek Sportowy Gminy Oława | 45.000 | 60.000 | 33 |
| | - budowa wodociągu Siedlce-Zakrzów | | | | | - pozostałe dotacje - LZS | 114.575 | 140.000 | 22 |
| | + SUW Siedlce | 90.000 | 500.000 | 555 | 89 RÓŻNA DZIAŁALNOŚĆ | | | | |
| | - budowa wodociągu | | | | | * promocja gminy | 7.000 | 5.000 | - |
| | Stary Górnik, Stary Otok | 80.000 | 350.000 | 437 | 91 ADMINISTRACJA PAŃSTWOWA I SAMORZĄDOWA | | | | |
| RAZEM dział 70 | | 2.408.933 | 3.115.710 | 29 | | * Urząd Gminy | | | |
| 74 GOSP. MIESZK. I NIEMATERIALNE USŁUGI KOMUNALNE | | | | | | - wynagrodzenia osobowe | 535.480 | 605.400 | 13 |
| | * Ochotnicze Straże Pożarne | 73.020 | 82.900 | 15 | | * diety radnych i członków komisji spoza Rady | 66.400 | 70.000 | 5 |
| 79 OŚWIATA I WYCHOWANIE | | | | | | * prowizje dla sołtysów | 20.000 | 25.000 | 25 |
| | * Szkoły Podstawowe | | | | | * prenumerata czasopism dla sołtysów | 1.000 | 1.200 | 20 |
| | - wynagrodzenie osobowe | 2.160.258 | 2.443.833 | 13 | OGÓŁEM WYDATKI: | | 10.880.370 | 12.322.515 | 13 |
| | * Inwestycje kontynuowane | | | | | | | | |
| | - budowa sali sportowej w Bystrzycy | 377.500 | 383.000 | 1 | | | | | |

Gdy otarł się o śmierć, pomogli mu - teraz on pomaga

Radość z pomagania

W czerwcu 1993 Artur Wolski trafił do oławskiego szpitala, skąd szybko przewieziono go do kliniki we Wrocławiu. Diagnoza była surowa: białaczka. Przez kilka dni leżał na sali reanimacyjnej w stanie ciężkim, otarł się o śmierć.



Intensywne leczenie trwało długie pół roku, po czym nastąpiła dwuletnia chemioterapia. Kosztowna, męcząca i wymagająca od rodziny ogromnego poświęcenia. Wtedy właśnie, z inicjatywy Marii Rataj-Bachul - wychowawczynie Artura z Zespołu Szkół Rolniczych w Jakubowicach, przy naszej redakcji założyliśmy Społeczną Fundację Ratowania Życia Artura „Życie”. Założycielami fundacji byli nauczyciele Artura z jego szkół podstawowej i średniej oraz członkowie redakcji. Do akcji zbierania pieniędzy włączyło się wiele osób, zwłaszcza dzieci i młodzież, organizując zbiórki pieniężne w swoich rodzinnych miejscowościach i pod kościołami.

- Byłam jego wychowawczynią w pierwszej klasie - mówi Maria Rataj-Bachul. - Nagle przestał chodzić do szkoły. Dowiedziałam się od rodziców, że to białaczka, że planowana jest operacja przeszczepu szpiku kostnego. Od razu postanowiłam, że coś trzeba zrobić. To było takie spontaniczne...

Fundacja postawiła sobie za główny cel gromadzenie funduszy na pomoc dla Artura i jego rodziny. „Wiadomości Oławskie” również wielokrotnie apelowały o wpłacanie pieniędzy na konto fundacji. W ciągu kilku miesięcy udało nam się zebrać ponad 40 mln st. złotych, z czego większą część rodzice Artura wydali na wyjazdy z synem do sanatorium, na lekarstwa.

- Teraz, gdy już najgorsze mam za sobą, chciałbym przede wszystkim podziękować za pomoc paniom Marii Rataj-Bachul i Annie Tarnowskiej z Godzikowic - mówi Artur, który dzięki swoim nauczycielom, jeżdżącym do niego na indywidualne lekcje, mógł ukończyć szkołę w klasie mechanik maszyn rolniczych.

Pod koniec 1997 na koncie fundacji zostało jeszcze ponad

20 milionów st. zł. Po konsultacji z lekarzem, Artur postanowił przekazać je Maćkowi Grabowieckiemu z Brzegu Dolnego - choremu, tak jak on, na białaczkę.

- Z nieba mi spadłeś - powiedziała do Artura lekarka zajmująca się chorym chłopcem.



Po chorobie Artur trafił do sanatorium w Kudowie Zdroju, gdzie po raz pierwszy zetknął się z Polskim Towarzystwem Schweitzerowskim. - Otwórz szeroko oczy, może ktoś potrzebuje twojej pomocy... - te słowa Alberta Schweitzera, laureata pokojowej Nagrody Nobla, przyświecają pracy stowarzyszenia, którego jedną z form działania jest tworzenie tzw. grup schweitzerowskich.

- Dyrektorem sanatorium jest Bronisław Kamiński, który proponuje młodym ludziom działanie w towarzystwie - opowiada Artur. - Mnie też zapropował.

Członkiem grupy schweitzerowskiej może zostać każdy w wieku 12-19 lat. Grupa zawiera się zwykle na cztery lata i ma do wykonania konkretny program. Po dwóch latach działania otrzymuje się srebrny, a po czterech złoty medal „Reverence for Life” - za otwarte oczy i serce.

Albert Schweitzer (1875-1965), z pochodzenia Niemiec, leczył ludzi w Afryce, był filozofem, misjonarzem, sławnym organistą, muzykologiem i moralistą. Celem szkoły schweitzerowskiej jest naśladowanie jej patrona, aktywne uczestniczenie w kształtowaniu Europy według ideałów pokoju, współpracy, humanizmu i ekologii.

- Stworzyłem taką grupę we Wrocławiu i Godzikowicach, gdzie mieszkam - opowiada Artur - ale w mojej wsi nic z tego nie wyszło. Chętni

początkowo byli, ale szybko okazało się, że jest to raczej raczej słomiany zapal. Zostało nas sześciu - ja i koledzy z Wrocławia.

Mają swój program działania, oparty na regulaminie i zasadach szkoły schweitzerowskiej. To są jednak tylko zarysy, sami muszą zainicjować jakąś akcję.

- Mogę na przykład ofiarować komuś swoje buty i już może to być moja akcja na cele charytatywne - twierdzi Artur. - Mogę zwrócić komuś uwagę, żeby nie śmiecił w lesie. Chodzi bowiem o sam fakt przełamania się wewnętrznego i zwracania ludziom uwagi, że tak nie powinni postępować.

To wszystko jednak drobiazgi. Ich największą akcją był obóz „samopomocy dziecięcej” w Stupsku Mazowieckim (woj. ciechanowskie).

9-letni Rafał Grzmociński był ciężko chory na białaczkę. Po przeszczepie szpiku kost-

nego trafił na kilka miesięcy do sanatorium w Kudowie Zdroju. Niestety, nie okazywał radości z tego, że szybko zdrowieje i zaraz będzie mógł wrócić do domu. Gdy minęły już cztery miesiące w sanatorium i nikt się nie zgłaszał po Rafała, zaniepokojony dyrektor Kamiński postanowił wyjaśnić sprawę i pojechał do jego rodzinnej wsi w okolicach Mławy. Na miejscu okazało się, dlaczego nikt nie przyjeżdżał. Sytuacja była dramatyczna. W małej izbie gnieździła się jedenastoosobowa rodzina: matka i 10 dzieci, z których najmłodsze miało niecały rok. Ojciec zginął rok temu w wypadku.

Wszyscy mieszkali w 16-metrowym pokoju. Jedno łóżko

przypadało na trzy osoby. Do mycia służyła jedna mała miska. Na dodatek matka wypalała w tym jednym pomieszczeniu całą paczkę papierosów dziennie.

- Jak w takich warunkach Rafał miał żyć, przychodzić do siebie po ciężkiej chorobie - mówi dyrektor Kamiński. - Nie mogłem na to pozwolić.

Zadanie już było. Trzeba było jeszcze tylko zorganizować grupę, środki finansowe i... do roboty. W lipcu do Stupsk przyjechała 15-osobowa ekipa: kilku chłopców po pierwszym etapie rehabilitacji, dyrektor, murarz ochotnik z pomocnikiem, opiekunka. Pieniądze pochodziły wyłącznie ze składek społecznych.

Członkowie Grupy Samopomocy Dziecięcej zamieszkali w pobliskiej szkole. Przez dwa tygodnie ostro pracowali, by przemienić dotychczasową siedzibę

Z regulaminu obozu „Samopomoc - Stupsk '97”:

- * Być obowiązkowym w wykonywaniu zadań i poleceń, szukać co jest jeszcze do wykonania, nie być ciamajdą czekającym na polecenie, popychanie i prośby,
- * Nie oczekiwać nagrody od nikogo, a tylko od siebie,
- * Nie czekać, aż ci ktoś usłuży, ale samemu spieszyć z pomocą i być samodzielnym,
- * Unikać jakiegokolwiek brawury i głupiego ryzyka,
- * Nie dopuszczać do przeziębienia się i nie jeść czegoś, co z góry wiadomo, że może zaszkodzić. Twoja choroba może bowiem stać się utrapieniem dla obozu i przeszkodą w wykonaniu zadania.



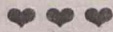
Dom rodziny Grzmocińskich przed przebudową

rodziny w prawdziwy dom. Z pomieszczeń gospodarczych, które służyły za chlewik, młodzi budowniczy stworzyli dwa pokoje, w których stanęły piętrowe łóżka. Osobne pomieszczenie dla dziewcząt, osobne dla chłopców. Każde z dzieci otrzymało wreszcie własne miejsce do spania, szafkę i przybory do mycia.

Wymieniono okna i drzwi, ocieplono ściany, zawieszono grzejniki centralnego ogrzewania, postawiono ścianki działowe. Wykonano prace wartości około 20 tys. zł. Grupa postawiła sobie także i inne zadania: „nauczenia dzieci zachowań sanitarnych, nauczania piosenek i tańców, uporządkowania podwórka i zachęcenia do uprawy ogródka”.



Akcja zakończyła się wielkim sukcesem. Rafał miał wreszcie dom, do którego mógł wrócić. Obóz samopomocy opisany został w gazetach, efekt pracy pokazała telewizja. Dyrektor ze swoimi młodymi przyjaciółmi trafił do znanego programu „Zwyczajni-Niezwyczajni”. Na laurach jednak nie spoczęli.



- W Gorzanowie mieszka matka z dzieckiem, trzeba im wybudować dom - mówi Artur. - Dotychczasowy kompletnie zniszczyła powódź. W każdej chwili może się zawalić. Dwie ekspertyzy mówią, że budynek nie nadaje się do remontu.

Jeszcze w listopadzie ub.r. rodzina mieszkała w namiocie. Gdy dowiedział się o tym dyrek-

tor Kamiński, natychmiast zareagował. Przysłał na miejsce barak. Rodzina mogła zamieszkać w domkach dla powodzian, ale w innej miejscowości, tymczasem w ich wsi był już przygotowany materiał na budowę. Nie chcieli wyjeżdżać.

- W lipcu tego roku chcemy

inni na zachorowanie. Jednak znajduje czas na kolejne formy wspierania innych. Zaangażował się w tzw. grupę wsparcia, która powstała we wrocławskiej klinice przy ul. Bujwida. Należą do niej osoby, które przeszły już ciężkie choroby w tej klinice i teraz wracają, by spotkać się z in-

Z zadań samopomocy:

„Ogromny wysiłek kliniki warszawskiej i służby zdrowia, z którą zetknął się Rafał, musi znaleźć ciąg dalszy w formie pomocy dla jego rodzinnego domu. Rafałowi grozi klęska, ale klęska sanitarna i wychowawcza zagraża całej tej biednej rodzinie. Zespół Sanatoriów Dziecięcych w Kudowie Zdroju nawiązał bardzo dobrą współpracę ze szkołą w Stupsku oraz wójtem i ośrodkiem pomocy społecznej. Popierają oni akcję samopomocy, bowiem to może zmobilizować tę rodzinę do większego wysiłku i może mieć dobre działanie wychowawcze na przyszłość”.

zorganizować akcję - z pasją opowiada Artur. - Zgłosił się ktoś z zagranicy z ofertą sfinansowania całej budowy domku o powierzchni 36 metrów kwadratowych, a jest to koszt rzędu 400 mln st. zł. Ale damy radę...



Artur jest obecnie uczniem II klasy oławskiego liceum wieczorowego. Białaczka zostawiła mu w spadku II grupę inwalidzką. Chemioterapia spowodowała prawdziwe spustoszenie w jego organizmie, który teraz przez pięć lat będzie przychodził do siebie. Artur nosi piętno powrotu choroby. Ma o wiele większe szanse na jej powrót, niż

nymi, zaczynającymi swoją drogę przez chorobę.

- Chcemy z nimi rozmawiać, żeby pokazać, że ta choroba, na którą cierpią, niekoniecznie jest taka zła i okrutna, jakby można było sobie o niej pomyśleć - opowiada Artur. - Nikt mnie do tego nie ciągnął. Człowiek, który przeszedł w życiu jakieś ciężkie chwile, zmienia całkowicie swój punkt widzenia na świat. Jest to ogromna satysfakcja, jeżeli ktoś, kto przeszedł ciężką chorobę, kto otarł się o śmierć, sam może teraz innym pomagać. To ogromna satysfakcja, radość z samego pomagania. Człowiek widzi, że jest jeszcze coś wart i może w życiu działać.

Jerzy Kamiński

Często angażowano mnie do pracy w niedzielę, przy budowie od podstaw nowej ziemianki dla nowożeńców. Rodzice młodej pary zwoływali na jedną pogodną niedzielę, wolną od pracy w kołchozie, tak zwaną samopomoc wśród rodziny, sąsiadów, przyjaciół. Wszyscy razem budowali nowy „dom” mieszkalny.



▲ Tadeusz Hamerski

Na „gościnniej” ziemi (7)

Kołchoz przydzielał wozy, woły i pług jednoskibowy. Majster, główny budowniczy, dzielił przybyłych ludzi na grupy do poszczególnych prac. Jedni ścinali trawę z placu przeznaczony pod budowę, po czym, przy pomocy belki i poziomicy równali go we wszystkich kierunkach. Inni na wcześniej wyszukany miejscu o bujnej, dobrze zakorzenionej trawie, orali pługiem jednoskibowym. Wychodzące spod pługa szerokie skiby nakładali na wozy bez drabin i wieźli na budowę. Z tych skib układanych po dwie, trawą do dołu, fachowcy budowali ściany grubości ponad 70 cm. Kładziono je według zasady należytego wiązania - jedna warstwa wzdłuż, następna w poprzek, i tak na zmianę. Ściany rosły w górę, wstawiano drzwi i okna. Gdy lewa i prawa ściana były odpowiednio wysokie, a szczytowe nabrały stożkowego zakończenia, kilkunastu mężczyzn układało na tych ostatnich brzożową belkę, zwaną matką. Na tę belkę, w odległości co 60 cm, kładziono zacięte u góry grube żerdzie i nakrywano je 10-centymetrową warstwą szuwaru, a w miejscu otworu kominowego układało gałęzie brzożowe. Dach ziemianki wykonywano również ze skib położonych na szuwar i gałęzi, warstwami - pierwsza wzdłuż, druga w poprzek i ostatnia wzdłuż.

Położenie dachu na ziemiance było ostatnią czynnością naszej ekipy. Z ozdobionych wstążeczkami gałązek brzoży majster wiązał wiechę, którą umieszczał na dachu. Pierwszy etap budowy był zakończony. W południe częstowano pracujących obiadem, a po skończonej pracy raczono wódką.

Pod ciężarem dachu i skib w ścianach ziemianka osiadała, stała się zwarta i mocna. Domorodny zdun w ciągu tygodnia budował piec z kominem, służący w ziemiance wielu celom - ogrzewał pomieszczenie, gotowano na nim strawę, pieczono chleb, suszono obuwie i odzież. Na piecu również spano, podobnie jak i na ławie przy nim stojącej.

Po trzech - czterech tygodniach zwoływano następną samopomoc, tym razem w większości kobiety. Kołchoz przydzielał woły i beczkowóz do wody. Majster, jak poprzednio, rozdzielał ludzi na grupy do wykonywania prac. Jedni równali dobrze wyostrzonymi szpadlami ściany wewnątrz i na zewnątrz, obcinając wystające

skrawki skib. Drudzy, do wcześniej wykopanej w kształcie koła, głębokiej na 70 cm jamy, wrzucali zgromadzoną odpowiednią ilość gliny, słomy i wlewali z beczkowozu wodę.

Do jamy, po specjalnie przygotowanym spadku, wprowadzano woły. Chodząc wkoło, mieszały to wszystko w lepką masę, służącą za tynk do obklepania ziemianki. Kolejna grupa ludzi wyrzucała widłami na nosilki rozmieszaną glinę i podawała kobietom, zajmującym się obklepaniem dachu, sufitu i ścian. Żeby obklepić całą ziemiankę, trzeba było pięciokrotnie rozrabiać glinę w tej jamie. To była praca cięższa niż układanie ziemianki ze świeżo wyoranych skib. Podobnie jak poprzednio, w południe otrzymaliśmy obiad, a po skończonej pracy poczęstowano nas wódką.

Matka nowożeńców, którym zbudowano ziemiankę, dziękując za pomoc, wręczyła mi sporą porcję rozmaitych resztek z poczęstunku. Każda praca za jedzenie była jedynym ratunkiem i szansą dalszej egzystencji. Liczenie na zapracowane produkty z kołchozu było tak pewne, jak odczytanie słów pisanych patykiem na wodzie. Pamiętam rok, gdy za zarobione trudności, zamiast zboża należytej jakości, wydano nam pośląd, który przeleciał przez sito ręcznej wialni.

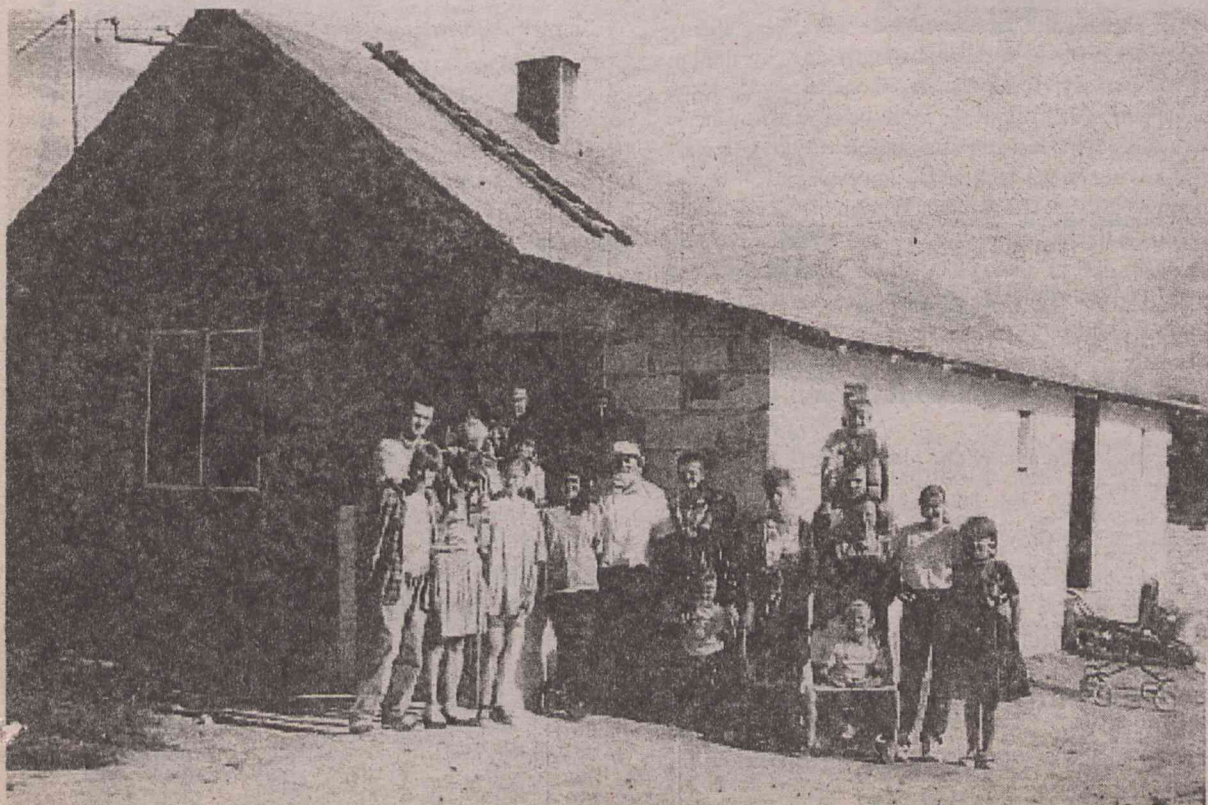
Rodziny o dobrym zdrowiu, składające się z osób dorosłych i dorastających dzieci, miały większe szanse przetrwania niż samotne matki z małymi dziećmi. One, choćby pracowały w kołchozie dzień i noc, nie były w stanie zarobić na swoje utrzymanie. Dla niektórych ratunkiem była umiejętność robienia na drutach, poza tym szycie ręczne i na maszynie, a także wrózenie z kart. Dzięki tym talentom mogły u miejscowych kobiet cokolwiek zarobić. Wzajemna pomoc polskich rodzin (choć nieco z wyrachowaniem...) łagodziła ten ich krytyczny stan.

Wśród naszych kobiet były takie, które przed wojną nie splamili się pracą domową, miały służące i nianie. Ostatecznym ratunkiem dającym szansę utrzymania się przy życiu była wymiana na żywność przywiezionego z Polski dobytku. Mimo wszystko, by żyć, małe dzieci z tych rodzin odważały się żebrać we wsi o chleb.

(cdn.)

opr. Grażyna Notz

Ten sam dom po 14 dniach pracy samopomocy dziecięcej.



Fabryczne czy Komunalne?

Rozmowa z Andrzejem Urbanem - dyrektorem ZGM

- Czy utworzenie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, z punktu widzenia mieszkańców domów komunalnych, było potrzebne?

- Uważam, że tak - mówi Andrzej Urban, dyrektor ZGM. - Przed 1 lipca ubiegłego roku "mieszkaniówką" zajmował się Zakład

czynszu, wyższą niż w mieszkaniach spółdzielczych...

- Nowa stawka czynszu jest rzeczywiście wyższa niż w Spółdzielni Mieszkaniowej - w SM 1,26 zł a w mieszkaniach komunalnych 1,32 zł. Przyjęta stawka ma jednak uzasadnienie. Wiąże się to z kosztami, które trzeba ponieść, by gospodarka mieszkaniowa była prawidłowa.

Od Przedsiębiorstwa Usług Techniczno-Socjalnych gmina przejęła nieodpłatnie nieruchomości wraz z towarzyszącą im infrastrukturą. W budynkach tych brakuje cyrkulacji ciepłej wody, nie ma indywidualnych liczników energii elektrycznej, dachy trzeba remontować, a także wymieniać rynny i opierzenia. Przejęte obiekty są w gorszym stanie niż na osiedlu Komunalnym. Doszła też część zewnętrznej sieci centralnego ogrzewania, która również nadaje się do wymiany. Tym wszystkim trzeba się zająć, uporządkować, a nie da się tego zrobić bezkosztowo.

Są jeszcze inne sprawy do załatwienia. Na osiedlu Fabrycznym brakuje śmietników, bo PUTS sprzedał działki wraz ze śmietnikami. Trzeba więc wyznaczyć nowe miejsca na śmietniki i odpowiednio je przystosować. To też wiąże się z kosztami. Brakuje parkingów, garaży itd.

- Przeciętnego mieszkańca osiedli komunalnych to uzasadnienie może nie przekonać. Tym bardziej, że w innych miastach bazowe stawki czynszu są niższe.

- Być może w niektórych gminach tak rzeczywiście jest. W chwili



Andrzej Urban

li ustalenia nowej stawki - wtedy obowiązywała u nas 1,10 za 1 m kw. - w Oleśnicy wynosiła ona 1,44 zł, w Strzelinie - 1,23 zł, w Brzegu - 1,30 zł, w jednym z wrocławskich ROM-ów - 1,20 zł. A więc nasze ustalenia wcale nie są kuriozalne. Szczególnie gdy weźmie się pod uwagę sprawy do załatwienia, o których wspominałem i które już realizujemy. Np. w kłatkach od 19 do 27 przy ul. Techników wykonaliśmy już cyrkulację ciepłej wody. Sprawę tę trzeba dokończyć na całym osiedlu Fabrycznym.

SM nie ma takiego problemu. Spółdzielnia ma również uregulowaną kwestię obciążeń licznikowych za energię elektryczną i gaz. Na osiedlu Fabrycznym sprawa jest bardziej skomplikowana - ze względu na brak liczników stosowany jest ryczałt, który trzeba rozliczać własnymi siłami.

- Jana Szatanika, przewodniczącego Rady Osiedla Komu-

nalnego, jednak nie przekonują te argumenty.

- Wydaje się, że on patrzy na sprawę z punktu widzenia własnego podwórka, bojąc się, że kosztem osiedla Fabrycznego będzie zaniebawiane osiedle Komunalne. Tak jednak nie jest i nie będzie.

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że gmina tylko w części może wspomóc funkcjonowanie zasobów komunalnych. Moim zdaniem, ich mieszkańcy nie mają podstaw do narzekania na brak zainteresowania władz samorządowych. W budżecie przewidziano pieniądze na załatwienie spraw istotnych dla funkcjonowania obu osiedli. Zaplanowano też środki na modernizację i adaptację bloku nr 29. Finansowane jest przygotowanie mieszkań socjalnych przy ul. Partyzantów oraz zakupy materiałów i osprzętu wykorzystywanego przez ZGM. W przypadkach awaryjnych istnieje możliwość otrzymania dotacji z rezerwy budżetowej.

- Jan Szatanik mówił na sesji, że już przed podwyżką spora

Przede wszystkim trzeba podkreślić, że gmina tylko w części może wspomóc funkcjonowanie zasobów komunalnych. Moim zdaniem, ich mieszkańcy nie mają podstaw do narzekania na brak zainteresowania władz samorządowych.

część lokatorów zalegała z opłatami...

- To prawda, 31 października ub. roku około 430 lokatorów było zadłużonych. Sytuacja zmienia się. Każdej takiej osobie proponujemy ratalne spłacanie zobowiązań bez odsetek, pod warunkiem bieżącego płacenia czynszu. Wiele osób skorzystało z tej propozycji. Według mojego rozeznania, 19 lokatorów nie płaciło, nie płaci i nie ma zamiaru płacić. Takie osoby będziemy eksmitować, oczywiście zgodnie z procedurą przewidzianą w prawie.

- Powiedział pan, że osiedle Fabryczne jest w gorszym stanie niż osiedle Komunalne. Z tego wynika, że poprzedni właściciel, PUTS, nie zajmował się tym majątkiem jak należy. A przecież przez trzy lata i pan zarządzał "mieszkaniówką", będąc dyrektorem PUTS?

- Gdyby wówczas była prawna możliwość przekazania tego majątku gminie, zrobiłbym to bez wahania. "Mieszkaniówką" była dziedzina kosztogonna, m.in. wskutek wadliwego rozliczania należności lokatorów. Właściwie można było pozbyć się tej części PUTS, ale w porozumieniu z lokatorami, np. przez założenie spółdzielni mieszkaniowej. Wtedy nie byli oni jednak zainteresowani sprawą, bo mieszkało im się wygodnie i tanio. Teraz sprawa jest klarowna. Wiadomo ile muszą zapłacić lokatorzy, wiadomo też ile środków na funkcjonowanie osiedli Komunalnego i Fabrycznego przewidziano w budżecie. Sądzę, że już wkrótce będzie widać pozytywy tego rozwiązania.

- Dziękuję za rozmowę.

rozm. Jerzy Smyk

Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Sprawy nieruchomości komunalnych i ich użytkowników były jedną z funkcji dawnego ZGKiM. W samodzielnym, budżetowym Zakładzie Gospodarki Mieszkaniowej zmieniła się ranga tych spraw. Dla ZGM jest to główny i w zasadzie jedyny zakres działalności. To zaś gwarantuje większą koncentrację uwagi na tych kwestiach i uporządkowanie zarządzania nieruchomościami.

- Skoncentrowano się i wprowadzono nową bazową stawkę



▲ Klub Honorowych Dawców Krwi, działający przy Zakładach Samochodowych "JELCZ" SA, obchodził w grudniu ubiegłego roku 25-lecie działalności. W spotkaniu uczestniczyli m.in. Janusz Czarniecki z Zarządu Okręgowego PCK we Wrocławiu, Janina Warowa (na fot.) - prezes Zarządu Klubu HDK w Oławie, Janina Szczypuła z PCK w Oławie.

Jelczański Klub HDK liczy 170 członków, którzy w roku 1997 oddali około 120 litrów krwi, a w całym okresie istnienia klubu około 7800 litrów.

Zadania inwestycyjne gminy w roku 1998

W poprzednim numerze "7 dni -WO" podaliśmy zadania przyjęte do realizacji w budżecie uchwalonym na rok bieżący. Teraz chcemy skoncentrować się na zadaniach inwestycyjnych, które będą realizowane w roku bieżącym. Jest ich osiemnaście. Całkowitą wartość kosztorysową tych zadań inwestycyjnych wyceniono na 30.199.479 złotych. W roku bieżącym na ich realizację trzeba będzie wydać 6.888.600 złotych, z tego 4.251.500 zł stanowi dotacja z budżetu gminy i 2.637.100 zł - kredyt na budowę kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków.

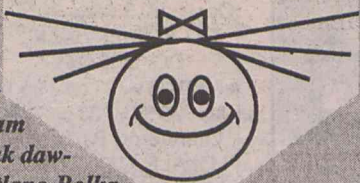
Oto poszczególne zadania i ich koszt:

- projekt budowlany chodnika i kładki Jelcz-Łęg - 10 tys. złotych,
- budowa ul. Cichej w Jelczu-Laskowicach i ul. Spokojnej w Piekarach - 400 tys. zł,
- projekt budowlany i pierwszy etap budowy ul. Hirszfelda - 487,5 tys. zł,
- budowa chodnika w Biskupicach - 30 tys. zł,
- budowa chodnika w Piekarach - 50 tys. zł,
- dokończenie budowy chodnika w Kopalinie - 20 tys. zł,
- budowa 2 zatok przystankowych - 30 tys. zł,

- projekt budowlany oświetlenia zabudowy szeregowej - 10 tys. zł,
 - kontynuacja budowy kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków (inwestycję rozpoczęto w roku 1994) - 4.701.100 zł, w tym 2.064.000 zł stanowi dotacja z budżetu gminy,
 - adaptacja budynku hotelowego na mieszkania - 100 tys. zł,
 - kontynuacja budowy remizo-świetlicy w Grędzinie - 30 tys. zł,
 - zakup motopomp - 30 tys. zł,
 - projekt budowlany remizo-świetlicy w Dębinie - 5 tys. zł,
 - wydatki związane z krytą pływalnią - 400 tys. zł,
 - projekt budowlany hali sportowej w Jelczu-Laskowicach - 60 tys. zł,
 - zakup autobusu dla KKS "Moto" Jelcz-Laskowice - 200 tys. zł,
 - remont "Pałacu" - 300 tys. zł,
 - komputeryzacja UMIG - 40 tys. zł.
- Kończąc warto podkreślić, że całkowity koszt realizacji zadań inwestycyjnych w roku bieżącym stanowi ponad 30 proc. zaplanowanych wydatków budżetowych.

JKS

Okiem kibica



Czasy się zmieniają. Można to zauważyć, śledząc repertuar telewizji porannej. Gdy byłam dzieckiem, w końcu nie było to tak dawno, o tak wczesnej porze wyświetlano *Bolka i Lolka* albo *Myszka Miki*. Dzisiaj bohaterem dziecięcych ranków jest detektyw Philip Marlowe zabijający czterech facetów i rozwiązujący zagadkę, w którą uwikłana jest, seksualnie pokrecona, córka generała. Pokazuje się go na przemian z reklamą pewnej czekolady przeznaczanej dla dzieci. Inni bohaterowie tych współczesnych bajek to Bruce Lee, który zabija jedną ręką cały zastęp niezłe wyszkolonych karatek, James Bond, słynny Agent 007, potrafi z rękawa wystrzelić małą bombę atomową, równającą z ziemią całe zastępy wrogów. Rambo, trzymając w jednym ręku ciężki karabin maszynowy, drugą podając taśmę z nabojami, przecina w pół, serią strzałów, ścianę budynku, a Mac Gyver ze spinacza biurowego, gumki od majtek i przeżutego przez wyżymaczkę kitu, potrafi zrobić niezłą zadymę.

Zresztą dorośli też mają swoje bajki. Najchętniej oglądają nie kończące się seriale, w których po dwutygodniowej nieobecności stwierdzić można, że dialog kontynuowany jest w tym samym pokoju, a jeden z bohaterów w międzyczasie przelożył nogę na nogę i właśnie kończy, wypowiedzianą, dwa odcinki temu, kwestię. Byłam świadkiem zabawnej rozmowy dwóch babć, które opowiadały sobie najciekawsze momenty z takiego filmu. Po jakiejś godzinie okazało się, że każda mówi o innym filmie, będąc przekonaną, że o tym samym.

Gorzej, gdy ktoś chce, aby jego życie stało się taką bajką. Jak Batman staje na parapecie i frunie, a jak już „zaliczy glebę”, to leżąc w gipsie dziwi się, że w filmie to było jakoś inaczej.

Bywa jednak i tak, że życie przerasta film - wtedy każdy lokator spółdzielni może dowiedzieć się z regulaminu porządkowego, że: nikomu nie przysługuje prawo tłumaczenia się nieznaną instrukcją, Zarząd może się uciec do środków przymusu, cisza jest dobrodziejstwem, zwierzęta można trzymać, ale tak, aby żadne wonie nie były wyczuwalne, śmieci należy wyrzucać w sposób schludny, nie wolno wylewać i wyrzucać czegokolwiek przez okno, niedozwolone jest trzepanie wycieraczek i worków od odkurzacza oraz czyszczenie obuwia na klatkach schodowych. Niedowiarłów odsyłam do ich własnych, „blokowych” tablic ogłoszeń

Przyznam jednak, że gdy czytam takie przepisy, to się całkiem poważnie zastanawiam, czy my wszyscy zeszlismy już z drzew. Choć z drugiej strony, byłam świadkiem takich historii, że niejedyn film można by nakręcić.

Zresztą wokół pełno jest rzeczy dziwnych i zaskakujących. Ot choćby przystanek komunikacji miejskiej przy Szkole Podstawowej nr 2, który jest usytuowany na trawniku, a chyba ze względów bezpieczeństwa, młodzież została odgradzona od jezdni łańcuchem na słupkach. I jak potem przekonać młodych, że nie należy deptać trawników i przeskakiwać nad takimi łańcuchami? Albo na przykład taki chodnik, łączący Piekary z Jelczem-Laskowicami. Owszem ładny, ale kończy się z terenem miasta, a dalej już tylko błoto i kałuże.

Na już odnowionym palacu pojawiły się oznaki głupoty i chamstwa, w postaci znanego, niestety, naszym rodzicom, znaku swastyki czyli faszystowskiego krzyża. Dbałość o to świadectwo głupoty jest wielka, bo swastyka jest w miarę jej znikania odnawiana. Czyżby tylko w Minkowicach mieli inne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość? Może świadczyć o tym szyld o treści: Apteka Szczęśliwa. Niech się więc Wam szczęści, tym bardziej, że mieszkańcy sympatyczni, szczególnie ci „sikawkowi od Floriana”, ale o nich - przy innej okazji.

j@l

Dlaczego ubezpieczenie?

Panuje u nas zadziwiająca zgoda co do tego, że wprowadzenie ubezpieczeń zdrowotnych jest najlepszym rozwiązaniem kłopotów z ochroną zdrowia. W niewielu sprawach opinia publiczna, politycy różnych opcji i organizacje środowiskowe są tak dalece zgodni. Aż strach pomyśleć co będzie, gdy te oczekiwania nie spełnią się. A ryzyko takie istnieje.

W różnych krajach europejskich stosowane są zarówno systemy budżetowego (Wielka Brytania) jak i ubezpieczeniowego (Niemcy) finansowania opieki zdrowotnej. W wielu krajach od dłuższego czasu mówi się o konieczności reformowania systemu ochrony zdrowia, często ta tematyka staje się jednym z głównych motywów kampanii wyborczych (w ostatnich latach USA i Wielka Brytania).

Wniosek z tego taki, że nie istnieje jeden najlepszy wzorzec

do naśladowania. Dyskusje nad poprawą funkcjonowania służby zdrowia trwają właściwie wszędzie. W Czechach i na Węgrzech szybko po upadku komunizmu wprowadzono ubezpieczenie zdrowotne (poprzednio mieli system zbliżony do naszego). Po roku, ubezpieczalnie popadły w poważne tarapaty, po dwóch latach praktycznie zbankrutowały, a budżet państwa musiał ratować służbę zdrowia przed zupełną dezintegracją. Niemieckie kasy chorych, uznawane przez wielu za wzorcowe, mają poważne kłopoty, świadczenia od dwóch lat są ograniczane. Ostatnio trzeba było wprowadzić dodatkowe opłaty, a mimo to upadło wiele szpitali, ponad dwa tysiące lekarzy jest bezrobotnych. W USA, gdzie wydatki na zdrowie są największe na świecie, kilkadziesiąt milionów ludzi jest poza systemem



gwarantującym podstawowy poziom opieki.

Wydaje się, że główną przyczyną tych problemów jest lawinowy wzrost kosztów leczenia: nowe leki, nowe procedury, przede wszystkim supernowoczesny sprzęt - kosztują krocie, a każdy chory chce mieć do nich dostęp. Okazuje się, niestety, że nawet najbogatszych społeczeństw na to nie stać!

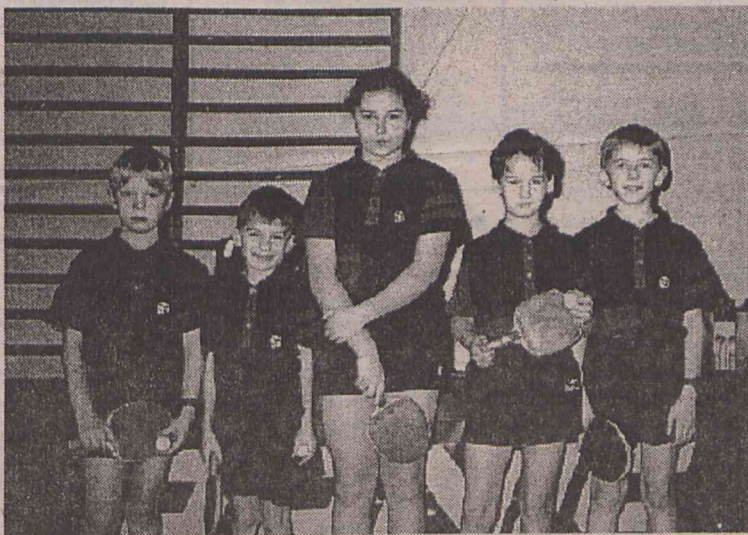
Musimy o tym pamiętać, remontując naszą służbę zdrowia.

Tomasz Wieruszewski

Liga mistrzów

10 stycznia zakończyła rozgrywki liga tenisa stołowego dla niezrzeszonych. Rozgrywki trwały od listopada, w czterech kategoriach wiekowych, systemem każ-

Kownacki przed Piotrem Marchewskim i Krystianem Maciejko, w klasach V do VIII wygrał Piotr Nowakowicz, przed Krzysztofem Drzewieckim i Toma-



dy z każdym. Ostateczne wyniki przedstawiają się następująco:

- w kategorii szkół podstawowych klasy I - IV zwyciężył Rafał

szem Andruszkiewiczem. W szkołach średnich najlepszy był Tomasz Błachowicz przed Łuka-

szem Wychowańcem i Bartłojem Raczkowskim.

Wśród oldbojów pierwsze miejsce zajął Zdzisław Drzewiecki. Łącznie w lidze grało 55 zawodników.

Tenis stołowy królował w hali sportowej OKiS-u również 11 stycznia. Rozegrano eliminacje wojewódzkiego turnieju tenisa stołowego. Zwycięzcami poszczególnych kategorii wiekowych zostali: zaszki - Małgorzata Szablowska z AZS Politechnika Wroclawska, zacy - Artur Stebiński z AZS Akademia Ekonomiczna Wroclaw, młodziezki - Teresa Odrzywolska z „Odry” Księginice. II miejsce zajęła Aleksandra Tomczyszyn z LZS „Victoria” Jelcz-Laskowice (o Oli pisaliśmy w poprzednim wydaniu „7 dni”), młodzicy - Przemysław Grocholski z AZS Akademia Ekonomiczna Wroclaw. Ola Tomczyszyn została dodatkowo wyróżniona nagrodą rzeczową dla najlepszego zawodnika z terenu Jelcza-Laskowic. Ogółem w tym turnieju wzięło udział 57 zawodników.

Wincenty Marchewski

CZERWONA KARTKA



Od naszego czytelnika, zaniepokowanego „ozikim” (?) wysypiskiem śmieci przy ul. Techników

Warto zobaczyć...

W najbliższą sobotę, 24 stycznia, o godz. 9,00 w hali sportowej przy ul. Partyzantów rozegrane zostaną mistrzostwa miasta i gminy Jelcz-Laskowice w tenisie stołowym (dziewczęta i chłopcy). Organizatorem zawodów jest Rada Miejsko-Gminna Zrzeszenia LZS w Jelczu-Laskowicach.

(wm)

Bilard w „Mikronie”

Jeszcze w sierpniu 97 jelczansko-laskowicki Ośrodek Kultury i Sportu zakupił dwa stoły bilardowe z pełnym wyposażeniem przeznaczone wyłącznie dla młodzieży szkolnej.

Ustawiono je, a właściwie zmagazynowano, w Spółdzielczym Klubie „Mikron”, ale do dziś nie zostały młodzieży udostępnione.

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Jerzy Worwa zobowiązał się jednak, że stoły będą dostępne w „Mikronie” od początku ferii zi-



mowych, tj. od 2 lutego. Przewiduje się zorganizowanie turnieju bilardowego z nagrodami. Szczegóły - w ogłoszeniach na tablicy SK „Mikron” przy ul. Partyzantów 1, obok hali sportowej.

MS

■ Transport 3,5 tony - duży kontener lub 1,5 tony - plandeka. Tel. 39-875 lub 34-608

■ Docieplenie wnętrza, kafelkowanie, tapetowanie, płyty gipsowe. Tel. 39-559

■ Tapetowanie, malowanie. Tel. 370-60

■ Regipsy, gładzie, malowanie. Tel. 318-83-39

HYDRAULICZNE
- ENERGOOSZCZĘDNE
CENTRALNE OGRZEWANIE
Z RUR MIEDZIANYCH
- INSTALACJE WODOCIĄGOWE, GAZOWE I KANALIZACYJNE
- PRZYŁĄCZA WODOCIĄGOWE I KANALIZACYJNE DO BUDYNKÓW
WYSTAWIAMY
FAKTURY VAT
OŁAWA, TEL. 30-102

OGRZEWANIE; REGULACJA CIEPŁA WODA
◆NOWOCZESNE KOTŁOWNIE Z PEŁNĄ AUTOMATYKĄ ZASILANE GAZEM ZIEMNYM, OLEJEM OPAŁOWYM, PROPANEM.
◆PROFESJONALNE DORADZTWO, KOMPLETACJA, MONTAŻ, SERWIS URZĄDZEŃ.
MONTAŻ WKŁADÓW KOMINOWYCH
◆INFORMACJE DOTYCZĄCE PREFERENCYJNYCH KREDYTÓW NA PRZEBUDOWĘ NIEEKOLOGICZNYCH KOTŁOWNI.
TEL. 090370362 /0711/39-495 /0711/33-572

DUET MUZYCZNY KONTRAST
TEL. 34-667 i 38-390

■ ZESPÓŁ MUZYCZNY „GRADARE”. TEL. 304-99

■ Grupa muzyczna „EFEKT”. Ceny konkurencyjne. Tel. 318-89-62

■ Zespół muzyczny „RUBIN”. Stanowice 74
■ Zespół muzyczny „REMIX”. Tel. 35-676

ZESPÓŁ „TO NIE MY”
nie tylko w Polsce
Tel. 38-373

■ Przyjmę zlecenia na automaty tokarskie, wtryskarki. Tel. 0601-78-33-66

■ Montaż anten satelitar-nych. Tel. 33-681

■ Specjalistyczne czyszczenie i odnawianie skór lico-nych, zamasy, kozuchów, futer, mebli. Brzeg ul. Kotlarska 3 (boczna Fabrycznej), czynne od 9.00 do 17.00. Tel. 077/16-21-87

■ Sprzątanie pomieszczeń i lokali po remontach. Tel. 338-23

■ Komputeropisanie - TANIO. Tel. 39-716

■ Biuro Usług Różnych: - księgi i rejestry podatkowe, - PIT-y, - BHP. Tel/fax 0-711/35-370

RÓŻNE

WRÓŻENIE Z TAROTA
STAWIANIE
HOROSKOPÓW
Danuta Czerniecka
Oława ul. Paderewskiego 9/8
Tel. 382-08

UWAGA

25 grudnia zaginęły dwie suk- długowłose owczarki niemieckie, posiadające następujące tatuaże: 217C i 566C. Na znalazców czeka nagroda, kontakt tel. 0602765078

ZESPÓŁ OPIEKI ZDROWOTNEJ W JELCZU-LASKOWICACH
INFORMUJE O ZAGINIĘCIU PIECZĄTKI O TREŚCI:
Zespół Opieki Zdrowotnej Oddział Pomocy Doradźnej 55-231 Jelcz-Laskowice ul. Bożka 13
nr tel. 318-17-56 wewn. 50 nr tel. alarm. pogot. 999

■ Wypożyczalnia elektronarzędzi. Tel. 0602717372

NAGROBKI
„na każdą kieszeń”
B. SENDAL
ul. Broniewskiego 17
tel. 38-724

NAUKA

STUDENT I ROKU POLITECHNIKI WROCLAWSKIEJ UDZIELI KOREPETYCJI Z MATEMATYKI
TEL. 601-71-61-85

NOCNE DYŻURY APTEK

OŁAWA



Od 22 do 25 stycznia
APTEKA „NAD ODRA”
ul. B. Chrobrego, tel. 37-555

Od 26 stycznia do 1 lutego
APTEKA „STAROBRZESKA”
ul. Brzeska, tel. 32-333

Jelcz-Laskowice
w niedzielę 25 stycznia
w godz. 10.00-13.00
dyżur pełnić będzie:
APTEKA „ASPRO”,
ul. Bożka, tel. 318-12-62

PPHU BETA

oferuje:
* żaluzje pionowe
* żaluzje poziome
* rolety antywłamaniowe
* roletki wewnętrzne

Dzisiaj zamawiasz
jutro montaż

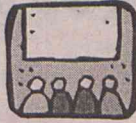
Biuro Handlowe
Oława, ul. Opolska 9
(budynek przed CPN)
tel. 35-330 wewn. 34 lub 36
oraz 090 353 184

KINO
„ODRA”
zaprasza

w Oławie

24 i 25 stycznia

godz. 17.00
ALEX SAM
W DOMU
- prod. USA, b/o



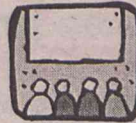
godz. 21.30
KAMASUTRA
- prod. ind.-ang.-jap. niem.,
od lat 18

KINO
„OPTY”
zaprasza

w Jelczu-Laskowicach

23 stycznia

godz. 17.00
ALEX SAM
W DOMU
- prod. USA, b/o



godz. 19.00
ROBINSON
CRUSOE
- prod. USA.,
od lat 12

godz. 22.30
KAMASUTRA
- prod. ind.-ang.-jap. niem.,
od lat 18

24 i 25 stycznia

godz. 15.00
ALEX SAM
W DOMU
- prod. USA, b/o

godz. 17.30
ROBINSON
CRUSOE
- prod. USA.,
od lat 12

rys. B. Telip



TELEFONY ALARMOWE

- Pogotowie Ratunkowe - 999
- Straż Pożarna - 998
- Rejonowa Komenda Policji - 997
- Pogotowie Gazowe - 992

TELEFONY SPECJALNE

- Biuro Numerów - 913
- Zamawianie rozmów międzymiastowych - 900
- Zegarynka - 926
- Telefon zaufania - 988

TELEFONY OŁAWSKIE

- TAXI OŁAWA - RYNEK - 35-185
- Biuro badań telefonów - 322-60
- Komenda Rejonowa Policji - 320-41
- Szpital Rejonowy - 321-28
- Straż Miejska - 324-99
- Państwowa Straż Pożarna - 340-45
- Pogotowie Energetyczne - 329-06
- Okręgowy Zakład Gazownictwa - 323-61
- Całodobowa pomoc drogowa - 341-01
- Dom Pomocy Społecznej - 391-03
- - 322-06
- - 301-10
- - 332-17
- - 323-25
- - 324-36

TELEFONY ZAUFANIA

- Telefon zaufania - 22 17 17
- Anonimowych alkoholików i grup rodzinnych (pon.- pt. 18.30-21.30) - 21 84 03
- AIDS (10.00-20.00) - 21 80 39
- Niebieska Linia (dla ofiar przemocy w rodzinie) połączenie bezpłatne - 0 800 200 02
- Telefon zaufania dla dzieci wykorzystywanych seksualnie przez dorosłych - 72 04 55
- Uczennicy i uczenia (pon. 17.00-19.00, śr. 19.00-21.00) - 72 04 86
- Dla kobiet ciężarnych (pon. 17.00-19.00, śr. 19.00-21.00) - 72 04 86
- Poradnia naturalnej regulacji poczęć i poradnia laktacyjna (pon. 17.00-19.00) - 72 04 86
- Młodzieżowy - 988
- poniedziałek 18.00-20.00 środa 19.00-21.00 czwartek 14.00-16.00
- Porady psychologiczne dla młodocianych matek (środa 11.00-15.00) - (022) 635 86 20

INFORMACJE

- Okręgowa Inspekcja Pracy (udziela bezpłatnych porad prawnych dotyczących prawa pracy) (9.00-14.00) - 3 43 02 19
- PIH, Wrocław, ul. Ofiar Oświęcimskich 14 - 44 26 02
- Federacja Konsumentów, Wrocław, Kotlarska 41 (pon. i czw. 10-18, wt. i pt. 10-16) - 44-19-97
- PKP Oława - 329-89
- PKS Oława - 331-40
- LOT Wrocław - 343 90 32 lub 343 90 3
- Pomoc drogowa - 981 lub 954

URZĘDY W JELCZU-LASKOWICACH

- Urząd Miasta i Gminy
- sekretariat - 3181137
- FAX - 3181511
- Urząd Stanu Cywilnego - 3181137
- Rejonowe Biuro Pracy - 3181546

URZĘDY W DOMANIOWIE

- Urząd Gminy - 131182
- FAX - 133334
- Urząd Stanu Cywilnego - 131182

URZĘDY W ZÓRAWINIE

- Gminny Zespół Oświaty - 3165067
- Urząd Gminy - 3165303
- sekretariat - 3165157
- Urząd Stanu Cywilnego - 113202

URZĘDY W ŚWIĘTEJ KATARZYŃCIE

- Urząd Gminy - 116205,
- - 116256
- FAX - 446927
- Urząd Stanu Cywilnego - 446927

URZĘDY W WIĄZOWIE

- Urząd Miasta i Gminy - (0-725)31136
- Burmistrz (fax) - (0-725)31058
- Sekretarz - (0-725)31361
- Urząd Stanu Cywilnego - (0-725)31136

Telefony redakcji

- Oława - 335-57
- Jelcz-Laskowice - 318-39-88

HURTOWNIA MIĘSNO-SPOŻYWCZA
oferuje szeroki asortyment towarów
Atrakcyjne ceny
ul. Kilińskiego 1
Zapraszamy od 4.30



**WE WSZYSTKICH
SKLEPACH "SPOŁEM"
GWARANCJA TOWARÓW
WYSOKIEJ JAKOŚCI**

PO NISKICH CENACH

**OD 23 STYCZNIA DO 6 LUTEGO
SUPER CENY**

| | | |
|--|--|--|
| FRYTKI AVICO 750g 3.89 | MAJONEZ DELIKATESOWY 300g 1.69 | KETCHUP TORTEX 500g 1.59 |
| MARGARYNA KAMA 500g 2.59 | JOGURT PRIMA 190g 0.89 | OLEJ UNIWERSALNY OLVIT 1 litr 4.29 |
| KAWA JACOBS MERIDO 250g 5.99 | ZASKAKUJĄCA NIESPODZIANKA PREZENT CENOWY ! | DŻEM TRUSKAWKOWY N-S ŁOWICZ 2.39 |
| VEGETA 250g 4.29 | GROSZEK BONDUPELL 400 ml 1.59 | PASZTET PROCHOWICKI 160g 1.39 |
| WODA MINERAL 1.5 litra 1.19 | SER PODLASKI 1 kg 10.99 | MAKA WROCŁAWSKA 1 kg 1.38 |



W "TANICH SKLEPACH" JESZCZE TANIEJ

Z KARTĄ KLIENTA "SPOŁEM"
DODATKOWA OSZCZĘDNOŚĆ

przy zakupach powyżej 5 zł

5%
BONIFIKATY

WARTO PRZECZYTAĆ

Encyklopedia Biblii

Postaci • Pojęcia
Informacje historyczne
Środowisko naturalne
Życie codzienne

ENCYKLOPEDIA BIBLII

Dla milionów ludzi na całym świecie Biblia jest książką wszystkich czasów, a zarazem mówi się o niej, że jest najmniej czytany bestsellerem.

Encyklopedia nasza stanowi rodzaj przewodnika po tekście Biblii, skomponowanej hasłowo, częściowo tematycznie, częściowo alfabetycznie. Książka niezwykle komunikatywna, przedstawia najważniejsze postacie, pojęcia, wydarzenia historyczne, warunki geograficzne, terminy filozoficzne i realia życia codziennego, związane z Biblią. Przeznaczona dla rodzin, uczniów szkół średnich oraz studentów. Zawiera ponad 500 kolorowych ilustracji, diagramy i mapy.

wydawnictwo:
ŚWIAT KSIĄŻKI
cena: 34 zł

POWÓDŹ

WROCLAW, LIPIEC 1997

POWÓDŹ - WROCLAW, LIPIEC 1997

Powódź, która w lipcu 1997 r. dotknęła południowo-zachodnią Polskę, jeszcze gdy trwała, została nazwana powodzią tysiąclecia.

We Wrocławiu woda sięgała wyżej niż podczas ostatniej wielkiej powodzi w 1903 r., tworząc, podobnie jak wtedy, olbrzymie jezioro pomiędzy Odrą a ujściem Oławy.

I jak wtedy, najcięższa walka trwała o uchronienie kościoła NMP na Piasku i Biblioteki Uniwersyteckiej. Nawet daty kulminacji obu powodzi były identyczne.

W roku 1997 woda zalała miasto w sobotę i niedzielę 12 i 13 lipca, w 1903 - od poniedziałku do środy 13 - 15 lipca.

Kilka fotografii, wykonanych w rejonie Oławy, pochodzi z serwisu fotograficznego „Wiadomości Oławskich”.

WYDAWNICTWO
DOLNOŚLĄSKIE
cena: 29 zł

Za dwa tygodnie o godz. 20 rozpocznie się koncert znanej wrocławskiej grupy bluesowej „Tajna Broń Jerzego”. Blues bluesowi nierówny. Chłopcy z Wrocławia grają ostro. Ich pełny skład instrumentalny to bębny, bas, perkusja i dwie gitary. Ten koncert to swego rodzaju rekompensata za brak obiecwanego bluesa na imprezie podczas tegorocznego finału WOŚP. Warto więc z tej okazji skorzystać.

Koncert wokalny Magdy Żuk został przesunięty na przełom stycznia i lutego. Trochę więc poczekaemy, ale warto. Recital Magdy sam w sobie jest znakomity. W Oławie będzie Magdzie akompaniować na gitarze Krzysztof Pelech - najlepszy obecnie w Polsce gitarzysta klasyczny. Krzysztof, jako pierwszy muzyk w Polsce, wydał kompakt z klasyczną muzyką gitarową. Ten koncert zapowiada się więc równie atrakcyjnie jak blues za dwa tygodnie.

**Klub czynny: od poniedziałku do czwartku - od 17.00 do 22.00
a w piątek i sobotę - od 17.00 do 23.00.**

Taaaka ryba



Wędkarzy zrzyszonych w kole nr 90 PZW (ZŁOM), informujemy że znaczki na 1998 rok można nabyć u Dariusza Wójcika w Oławie ul. Iwaszkiewicza 17/4.

Jerzy Omieciński

Fraszki

Spadek po brydżycie

Zostawił długi karciane
I dwie talie sfatygowane.

Zachowaj nas, Panie!

Stalaby się rzecz wielce niesłychana
Gdyby rządził nami osioł spod znaku barana.

Rozwiązanie „Konkursu z kwietnikiem”

Ostatnie pytanie konkursowe brzmiało: Kiedy wysadza się do gruntu cebule tulipanów? Prawidłowa odpowiedź - jesienią.

Tak odpowiedziały między innymi dwie panie, do których uśmiechnął się los: Krystyna Szejna zamieszkała w Oławie i Monika Łopuszańska również z Oławy. Obie panie otrzymają poradniki wydawnictwa „Prószyński i S-ka” - wydawcy m.in. „Kwietnika”.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się w redakcji „7 dni - WO”; Oława Rynek 1.



Znaczek do znaczka

Jak już informowaliśmy, w tym roku odbędzie się młodzieżowy konkurs filatelistyczny zatytułowany „Z biegiem Odry”. Pragnąc zachęcić do udziału w nim, będziemy podawać informacje i pytania.

* znaczek nr 1772 - prezentuje zamek w Szczecinie i na przywieszce herb Szczecina

* znaczek nr 2834 - prezentuje pierwszego prezydenta Szczecina (1945 - 1950) i mapę Polski, na której ciemnym kolorem zaznaczono Ziemię Zachodnią.



Pytanie konkursowe:
Które z niżej podanych znaczków polskich są historycznie związane z Oławą i dlaczego?

a) nr 2269; b) nr 2270; c) nr 2271; d) nr 1854; e) nr 1856;

Numery znaczków podano za „Oficjalnym katalogiem znaczków pocztowych - Polska”, który jest do wglądu w młodzieżowych kołach filatelistycznych przy SP nr: 1,4, 8 w Oławie, w SP w Jaworowie, oraz w dziale młodzieżowym Biblioteki Miejskiej w Oławie.

Prawidłowe odpowiedzi wezmą udział w losowaniu dwóch cennych nagród filatelistycznych.

M. Paszkiewicz



„DOKTOR
CHOCELKA
POLECA”
Z kuchni
jelczańskiej

Andrzej
Rutkowski

„Wybieraj potrawy mądrze,
lecz nie jedaj zbyt dobrze;
mów przy jedzeniu dobrze
- jednakże niezbyt mądrze.”

Somerset Maugham

☆☆☆

① PAPRYKA FASZEROWANA

Składniki:

8 szt. świeżej papryki, 12 dkg ryżu, 4 dkg grzybów suszonych lub 10 dkg pieczarek świeżych, 8 dkg cebuli (średnia), 1 jajko, 4 dkg smalcu, sól, pieprz.

Paprykę wydrążyć, usunąć gniazda nasienne, w środku posolić. Ryż ugotować na sypko, grzyby drobno pokrojone udusić z cebulą, dodać przyprawy i jajko. Wszystkie składniki wymieszać. Paprykę nappełnić farszem, ułożyć ciasno w garnku, podlać niewielką ilością wody, dusić do miękkości. Podawać z sosem pomidorowym lub grzybowym.

☆☆☆

② SUFLET Z CHLEBA RAZOWEGO

Składniki:

20 dkg chleba razowego, 2/3 szklanki mleka, 3 jajka, 10 dkg cukru, smażona skórka z pomarańczy, 2 łyżki masła lub margaryny, 3 dkg rodzynków, 1 paczka cukru waniliowego.

Pokrojony chleb razowy zrumienić i namoczyć w mleku. Żółtka utrzeć z cukrem do białości, dodawać stopniowo: namoczony i rozarty chleb, umyte rodzynki i pokrojoną skórkę pomarańczową, na końcu - rozpuszczone masło lub margarynę oraz cukier waniliowy. Ubić sztywną pianę z białek, wymieszać ostrożnie z masą i zapiec w prodiżu uprzednio wysmarowanym masłem. Przed podaniem posypać cukrem pudrem.

☆☆☆

③ SYROP Z CEBULI

Składniki:

2 duże cebule, 2 łyżki cukru pudru.

Cebulę obrać, utrzeć na tarce lub drobno pokroić. Wsypać do szklanego naczynia z przykrywką, posypać cukrem lub miodem. Naczynie zamknąć, aby cebula nie wietrzała. Po 3 godzinach syrop jest gotowy do spożycia. Podawać w czasie kaszlu i przeziębienia po 1 łyżeczce co 3 godziny. Jest jednym z najlepszych syropów

Smacznego

HOROSKOP



Baran

Poczujesz się rozdrażniony tym, że znowu musisz naprawiać to, co inni zepsuli. Niestety, jeśli chcesz doprowadzić do szczęśliwego finału pewną sprawę w pracy, weź się szybko także za cudzą robotę. Innym razem pokażesz, że źle jest z Tobą zadzierać. Zastanów się, czy nie uda Ci się wykreślić choćby dwóch dni na wypoczynek. A w miłości spróbuj „schować rogi” i uśmiechnąć się miło.

Byk

Ktoś, kogo w ogóle o to nie podejrzewasz, zaproponuje Ci pod koniec tygodnia ciekawe i intratne zajęcie. Pomysł wart jest rozważenia, choć trzeba się będzie dobrze przyłożyć, by pod koniec roku mieć z tego większe pieniądze. Niejasna sytuacja uczuciowa dojrzała do uczciwej i stanowczej rozmowy. Teraz możesz osiągnąć swój cel, więc się nie wahaj. We wtorek mile i oplacalne spotkanie.



Bliźnięta

Otacza Cię czułość i zainteresowanie, słyszysz komplementy... i nie wierzysz w ani jeden gest, w ani jedno słowo. Może dlatego, że uczucia okazuje Ci nie ta osoba, na której Ci najbardziej zależy? Nie martw się, telefon, na który czekasz, wkrótce zadzwoni, a wszystko wyjaśni się po Twojej myśli. W kontaktach z najmłodszymi członkami rodziny wykaż serce i stalowe nerwy. Będzie lepiej.



Rak

Przyjdzie Ci się zająć niecodzienną sprawą. Musisz wykazać całą swoją wrażliwość i intuicję, a zaskarbisz sobie wdzięczność kilku osób i zyskasz dobrą przyjaciółkę. Jeśli zaniekpokoi Cię zdrowie kogoś z rodziny, nie zwlekaj, poradz się lekarza. Na spokojnie rozważ pretensje, którymi zarzuci Ci w środę partner. Może niektóre nie są wyszane z palca? Może uda Ci się coś zmienić?



Lew

Chodź Ci po głowie zaiste rewelacyjne (i rewolucyjne) pomysły. Możesz je zapisać w pamiętniku i z czasem do nich wrócić. Teraz jednak nie staraj się wprowadzać w swoje życie poważnych zmian. Zajmij się konfliktem rodzinnym, masz szansę go rozwiązać. Wystarczy postępować dyplomatycznie. Nie chce Ci się, ale to ostatni termin i musisz zatłwić pilną sprawę urzędową.



Panna

Świetnie potrafisz udawać, że wszystko jest w porządku, więc zrób użytek z tej umiejętności w poniedziałek. Umiesz także dążyć do celu, nie bardzo zważając na to, co musisz zostawić po drodze - więc spróbuj nauczyć tej sztuki kogoś, kto jest Ci bliski, a sobie w życiu nie radzi. Masz przed sobą kilka spokojnych dni, wykorzystaj je na odpoczynek i zaciężniejszą więź z najukochańszą osobą.



Waga

Skorzystaj z zaproszenia na muzyczny wieczór przy świecach. Warto się odprężyć, zamiast wciąż gonić za pieniędzmi. Czekaj Cię długa, poważna rozmowa z osobą zaprzyjaźnioną. Nie ulegaj pokusie obracania wszystkiego w żart, potraktuj te zwierzenia bardzo serio. W pracy spokojnie, choć ludzie, z którymi masz kontakty służbowe, są zniecierpliwieni Twoim postępowaniem.



Skorpion

Jeśli ktoś Cię denerwuje, to... spróbuj zwyczajnie z nim porozmawiać. Nie krzycz, nie awanturuj się, ale spokojnie wyłóż swoje racje. Z pewnością w ten sposób osiągniesz lepsze rezultaty. Nie inwestuj teraz w niepewne interesy, a jeśli w sprawach finansowych coś Ci podpowiada intuicja, to jej tym razem nie słuchaj. Weekend zapowiada się intrygująco. Świetnie będziesz się bawić.



Strzelec

Nie bierz sobie do serca drobnej porażki zawodowej. Już wkrótce okaże się, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło - przynajmniej tym razem. Początek tygodnia będzie pełen spotkań towarzysko-rodziny, miłych, niż się tego spodziewasz. W kontaktach z miłośnikami impas. Będziesz się wahać, czy powiedzieć o swoich uczuciach. Może szczerść byłaby lepsza, niż rezerwa?



Koziorożec

Do Twojego domu trafi coś, o czym od dawna marzysz. Znajdziesz też receptę na lepsze kontakty z oschłym zwierznikiem. Już w początkach tygodnia spotkasz się z dobrym kumplem, który podtrzyma Cię na duchu. Udane randki dadzą Ci odwagę, by wzbogacić życie towarzyskie. A to przysporzy Ci popularności. Wśród tej zabawy i radości nie zapomnij, że i praca jest ważna.



Wodnik

Nadszedł czas układania planów. To ostatnia chwila, by postanowić, co chcesz osiągnąć w tym roku. Jeśli miałybyś z Tobą sprzeczne uczucia, zastanów się poważnie, na czym Ci najbardziej zależy. I na pierwszym planie umieść te właśnie, najważniejsze wartości. W środę koncentruj się na pracy. Wykorzystaj każdą okazję, by poprawić swą pozycję zawodową. W piątek mocne wrażenia!



Ryby

Masz teraz dobrą passę i jeśli chcesz coś zmienić w pracy, jest po temu dobra okazja. Może uda Ci się zatłwić istotną sprawę urzędową, ale nie przejmuj się, gdy nie będzie to możliwe. Czas i tak pracuje na Twoją korzyść. Życie towarzyskie nie będzie intensywne, ale zawsze możesz liczyć na tych, którzy Cię kochają. W weekend skoncentruj się na finansach, możesz sporo zarobić.

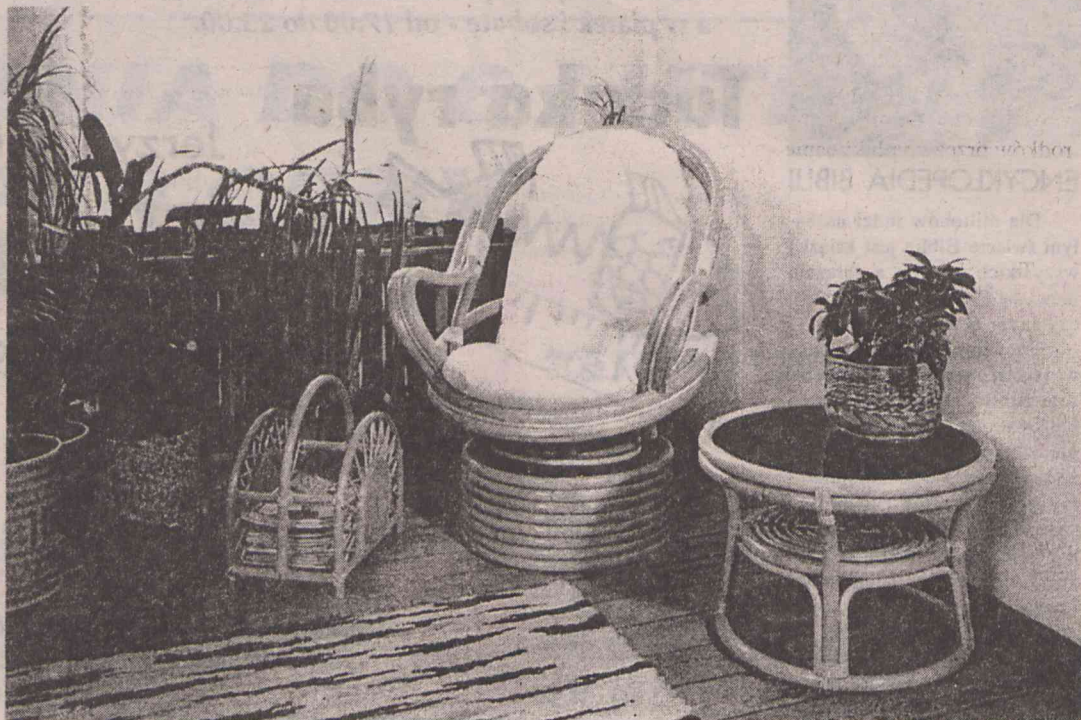


Morgana

Rattan jest angielską nazwą surowca pozyskiwanego z palmy rotangowej (Calamus rotang) i jej licznych odmian.

Mocne pędy tej szybko rosnącej i bujnie krzewiącej się liany pną się po koronach drzew, osiągając niekiedy długość nawet 100 metrów (najdłuższy znaleziony pęd miał aż 180 m). Palma rośnie w lasach południowo-wschodniej Azji. Tam też najwcześniej doceniono niezwykłe zalety pnącego, wykonującego z jego włókien większość przedmiotów codziennego użytku, także meble.

Splątane pędy tnie się, usuwa z nich kolce i liście, oczyszcza i suszy na słońcu. Następnie gładkie już łodygi poddaje się obróbce cieplnej w oleju palmowym. Uzyskany w ten sposób oryginalny surowiec stolarski nie ustępuje jakością nawet bardzo nowoczesnym materiałom wykorzystywanym w meblarstwie.



Miesięcznik „Cztery Kąty” - poleca

Rattanowe meble

Meble z rattanu są wykonywane ręcznie. Elementy łączą się kolkami i śrubami, a połączenia ukrywa pod ozdobnymi splotami ze skóry lub cienkiego włókna rattanowego.

Egzotyczny rattan dobrze wygląda niemal w każdym wnętrzu - zarówno standardowym jak i awangardowym. Można go zestawiać z meblami o odmien-

nej stylistyce oraz z najróżniejszymi tworzywami: drewnem, skórą, szkłem, tkaninami. Nie odbiera im ich walorów, a raczej je podkreśla.

Rattan łatwo czyścić i konserwować. Niestety, źle znosi zbyt suche powietrze, trzeba je więc nawilżać zimą w mieszkaniach z centralnym ogrzewaniem.

Meblami z rattanu da się umeblować całe mieszkanie. Kupuje się gotowe komplety albo zestawia je według własnego uznania z pojedynczych sprzętów. Stosunkowo niedrogo, a przy tym wygodnie i niebanalnie, urządzić nimi wydzielone kąty w mieszkaniu, np. miejsce do wypoczynku, do pracy lub spożywania posiłków, czy kącik dla dziecka.

Wacław Orfin

Klub Kwadransowych Grubasów

Ubiegłoroczna, krajowa rekordzistka odchudzania „zrzuciła” ponad 90 kilogramów. Wydaje się to niewiarygodne, a jednak tak było. Każda zbyt puszysta pani ma taką szansę. Pomagają w tym Kluby Kwadransowych Grubasów.

W Oławie zbędne kilogramy można zrzucić w klubie TKKF przy ulicy 1 Maja, a także w szkołach podstawowych nr 5 i 8. W „piątce” zajęcia odbywają się w poniedziałek od 18.00 i w czwartek od 18.30. Natomiast w „ósemce” we wtorek i piątek od 18.00.

Najlepsze wyniki w odchudzaniu daje połączenie ćwiczeń fizycznych z odpowiednią dietą. Niezwykle skuteczne, jak dotychczas, okazały się „dieta 1000 kalorii” i „dieta Cambridge”. W KKG można się dowiedzieć na czym one polegają i jak je stosować.

Apelujemy!

Oławskie Kwadransowe Grubasy nie mają odpowiedniej wagi, dzięki której można by śledzić postępy w odchudzaniu. Zwykła waga łazienkowa, jakiej używamy w domach, jest mało dokładna. Potrzebna jest prawdziwa waga lekarska. Nie możemy pozwolić sobie na jej zakup, gdyż nasze składki starczą na dwa na opłacenie sal do ćwiczeń.

Jeżeli jakaś instytucja, gabinet lekarski, przychodnia, mają taką wagę, a mogłyby ją odstąpić bezpłatnie - będziemy niezmiernie wdzięczni. Waga może być uszkodzona, ale w stopniu umożliwiającym naprawę. Naprawą zajmiemy się sami. Waga jest niezbędna do systematycznej kontroli masy ciała.

Czekamy pod oławskim numerem telefonu: 38-065



Koronacja tegorocznej „królowej odchudzania” - już w marcu. Wśród pretendentek zabraknie oławianki, gdyż co znaczniejsze oławskie grubaski gdzieś się pochowały, a może jeszcze nie wiedzą, że mogą pomóc sobie, wstępując do Klubu Kwadransowych Grubasów. Wystarczy przyjść na wymienione zajęcia. Ćwiczenia można rozpocząć w każdym momencie. Nigdy nie jest za późno!

Anna Rudnicka

Mistrzowie ortografii

15 stycznia w Szkole Podstawowej w Drzemlikowicach, po raz kolejny odbył się gminny konkurs ortograficzny. Pomysł tego konkursu narodził się trzy lata temu w drzemlikowickiej szkole. Corocznie przygotowuje go i prowadzi polonistka Teresa Olczak.

Tym razem do konkursu przystąpiło 24 uczniów z klas VI - VIII ze wszystkich szkół podstawowych w gminie Oława. Oprócz Teresy Olczak prace konkursowe

sprawdzali: Maria Kramarczyk - wizytator z Oddziału Zamiejscowego Kuratorium Oświaty w Oławie i Jerzy Hawrysz - dyrektor Gminnego Zespołu Oświaty.

W czasie, gdy komisja sprawdzała prace, przed uczestnikami konkursu wystąpił szkolny zespół koledniczy.

Po wnikliwej analizie prac, tytuł „Mistrza ortografii” przyznano Katarzynie Guzowskiej z SP w Oleśnicy Małej. II miejsce zajęła Barbara Wankowicz z SP w Bystrzycy, a III - Katarzyna Czerwonogóra z SP w Drzemlikowicach.

Wyróżnienia otrzymali: Agata Szczupał z SP w Oleśnicy Małej i Łukasz Krawczyk z SP w Bystrzycy.

Ta piątka będzie reprezentowała gminę Oława w wojewódzkim konkursie ortograficznym, który odbędzie się w marcu, w Miliczu.

Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali upominki książkowe, a zwycięzców obdarowano cennymi wydawnictwami encyklopedycznymi.

Do ufundowania nagród przyczynił się Bank Spółdzielczy w Oławie. Nie zawiedli też rodzice, dzięki którym na młodzież czekał słodki poczęstunek.

(a)

7 dni

W ROLNICTWIE

STRONĘ REDAGUJE STANISŁAW BORKOWSKI

Transplantacja zarodków bydła

W wielu krajach zachodnich przeprowadza się transplantację zarodków u bydła. Dzięki bezkrwawej metodzie uzyskiwania zarodków przez wyplukiwanie i ulepszenie sposobów transplantacji stała się ona obecnie metodą rutynową.

Transplantacji dokonują stowarzyszenia hodowlane i stacje unasienniania zwierząt. O ile bowiem unasiennianie przyczyniło się do rozwoju postępu hodowlanego dzięki wykorzystaniu nasienia buhajów sprawdzonych, o tyle transplantacja zarodków pozwala na lepsze wykorzystanie potencjału genetycznego wysoko wydajnych krów. W praktyce dąży się do uzyskiwania w ciągu jednej owulacji od 8 do 12 zapłodnionych komórek jajowych, z których 6-10 może być przeniesione na krowę biorcę. Przy bezkrwawym przeniesieniu świe-

żych zarodków dobrej jakości osiąga się 60-70% zacieleń.

Podobnie jak w przypadku nasienia, możliwe jest zamrożenie zarodków w płynnym azocie w temperaturze -196°C . Ważne jest, aby czas między uzyskaniem zarodka a jego zamrożeniem był możliwie najkrótszy i nie przekraczał 3 godzin. W przypadku stosowania zarodków zamrożonych zacieleń są o 10-20% niższe.

Dzięki mikrochirurgii i mikro-manipulacji możliwy jest również podział zarodka pod mikroskopem i uzyskanie z jednego zarodka dwóch cieląt, co przyczynia się do jeszcze lepszego wykorzystania krwi dawcy.

Opracowano metodę określania płci zarodka z dokładnością do 90%. Obecnie badania idą w kierunku obniżenia kosztów stosowania transplantacji zarodków.

bor

Za pośrednictwem prezesa Wojewódzkiej Izby Rolniczej we Wrocławiu - Jana Żukowskiego, otrzymaliśmy opracowaną w Departamencie Integracji Europejskiej i Współpracy Zagranicznej Ministerstwa Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej informację na temat taryfy celnej, w odniesieniu do towarów rolnych, która zaczęła obowiązywać od początku 1998 roku. Poniżej publikujemy jej obszernie fragmenty i sądzimy, że zainteresuje ona nie tylko rolników

Taryfą do Europy

Zmiany w stosunku do 1997 r. wynikają głównie z zobowiązań Polski w ramach realizacji układu stowarzyszeniowego z Unią Europejską (tzw. "Porozumienie WTO"), umowy Polski z EFTA i CEFTA oraz z umów o strefach wolnego handlu. Główne zmiany polegają na obniżce ceł na niektóre towary. Zdaniem ekspertów Ministerstwa Rolnictwa, nie będzie to jednak miało realnego znaczenia dla poziomu ochrony celnej rynków większości polskich produktów rolnych.

Zgodnie z postanowieniami "Porozumienia WTO w sprawie rolnictwa", jak co roku zostaną uruchomione kontyngenty taryfowe o obniżonej stawce celnej. Wysokość ceł oraz wielkość tych kontyngentów wynika z zobowiązań Polski w ramach listy koncesyjnej do WTO. Ponadto Polska będzie mogła w ciągu 1998 r. nałożyć opłaty celne dodatkowe w imporcie niektórych produktów rolnych, o ile import tych towarów przekroczy ustaloną zgodnie z zasadami w/w porozumienia

wielkość progową lub ceny w imporcie będą niższe od wyznaczonej ceny progowej.

Zgodnie ze zobowiązaniami Układu Europejskiego, Polska zobowiązana jest do corocznej redukcji stawek celnych w imporcie z UE niektórych towarów rolnych przetworzonych, takich jak np.: jogurty, wyroby cukiernicze, pasta kakaowa, makarony, tapioka, ekstrakty i esencje, kawy i herbaty, drożdże, piwo i wermuty.

Według nowych postanowień, zawartych w Protokole Adaptacyjnym do Układu Europejskiego, preferencyjnymi stawkami celnymi objęte zostały (od 15 września 1997 r.) **wyroby czekoladowe i pieczywo cukiernicze**. Należy wiedzieć, że obniżki obciążeń celnych są obustronne - zarówno importery jak i eksporterzy będą mieli ułatwiony dostęp do obu rynków w w/w produktach.

Zgodnie z postanowieniami Protokołu Adaptacyjnego do Układu Europejskiego, niektóre produkty traktowa-

Poniżej publikujemy obszernie fragmenty pisma Jana Olaka - dyrektora Departamentu Cukrowniczego w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, do Jana Żukowskiego - prezesa Wojewódzkiej Izby Rolniczej we Wrocławiu, w sprawie przydzielenia naszemu województwu limitów cukrowych na kampanię 1998/99

Spór o limity cukrowe

W odpowiedzi na pismo z 9 grudnia 1997 r., dotyczącego ponownego przeanalizowania limitu na kampanię 1998/99 dla Cukrowni "Klecina", pragnę stanowczo zaprzeczyć stwierdzeniu Wojewódzkiej Izby Rolniczej we Wrocławiu, że Ministerstwo Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przy wyliczaniu limitu produkcji cukru dla tej Cukrowni nie przestrzegało ustawy z dnia 26 sierpnia 1996 r. "o regulacji rynku cukru i przekształceniach własnościowych w przemyśle cukrowniczym" (Dz.U. nr 98, poz. 473 z 1996 r. i nr 152, poz. 724).

Zgodnie z zapisem art. 4 ust. 1 i 2 cytowanej wyżej ustawy Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej ustala corocznie Spółkom Cukrowym i producentom pozostającym poza tymi Spółkami, limity produkcji i sprzedaży cukru. Ustalenie tych limitów następuje poprzez dokonanie podziału kwot "A" i "B". Limit ustala się jako iloczyn średniego przerobu dobowego buraków i wydajności cukru z ostatnich trzech kampanii prowadzonej przez wszystkich producentów, pomniejszonej o przekroczenie limitu, o którym mowa w ust. 1 pkt. 1 cyt. ustawy. Zdaniem Departamentu zapis ten jest kontrowersyjny i powinien zostać zmieniony. Obecnie w Ministerstwie Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej trwają prace nad nowelizacją powyższej ustawy.

W piśmie z 13 sierpnia 1997 r. Krajowa Rada Izb Rolniczych przedstawiła propozycje Wojewódzkich Izb Rolniczych w sprawie zmian do tej ustawy, podtrzymując dotychczasowe regulacje obowiązujące obecnie w tym zakresie.

Podstawą podziału wyżej wymienionych kwot (tj. 1.650.000 ton - kwota "A" i 109.100 ton kwota "B") dla wszystkich cukrowni, były wyniki produkcyjne i finansowe z lat 1994-1996.

ne poprzednio jako towary przemysłowe, zostały zakwalifikowane do towarów rolnych przetworzonych, co umożliwi utrzymanie pewnego poziomu protekcji w imporcie z UE po 1 stycznia 1999 r. Dotyczy to takich towarów jak: **dekstryny, środki wykańczalnicze, sorbitol**.

Dla niektórych towarów będzie obowiązywać podniesienie stawek celnych. Dotyczy to importu z niektórych państw CEFTA. W oparciu o klauzule ochronne, zostają czasowo wycofane preferencje w imporcie **cukru z Czech** (przywrócenie cła minimalnego w wysokości 0,17 ECU/kg), **kukurydzy z Węgier** (przywrócenie cła 10% - na nasiona i 20% - na pozostałą kukury-

Szczegółowe wyliczenie limitów dla Cukrowni "Klecina" przedstawia się następująco:

1/ Udział tej cukrowni, liczony jako średni dobowy poziom produkcji cukru (87,737000 t) w ogólnym średniodobowym poziomie produkcji cukru wszystkich cukrowni (24 600,39098 t) wynosi 0,356649%.

2/ Wskaźnik (0,365649%) odniesiony został do kwoty "A", tj.



▲ Bogusław Lis - wiceprezes Cukrowni "Małoszyn" (na fot. pierwszy z prawej) na ubiegłorocznym spotkaniu w Piskorzowie przekonywał plantatorów do współpracy ze swoją firmą. Obok niego Adam Kozarowicz - członek Zarządu Wojewódzkiej Izby Rolniczej

do 1.650.000 ton cukru, oraz kwoty "B", tj. do 109.100 ton, co dało wielkości: "A" - 5.885 t, oraz "B" - 389 t.

Jednocześnie pragnę przypomnieć, że wielkość limitu w kwocie "B" uzależniona jest od zapisów zawartych w polskiej liście koncesyjnej do WTO. W 1997 r. Polska skorzystała z możliwości kumulowania nie wykorzystanych w latach 1995-1996 należnych jej kwot subsydiowanego eksportu i dlatego kwota "B" wynosiła 200.000 ton.

W 1998 r. kwota "B" wynosi 109,1 tys. ton i została ona rozdzielona zgodnie z zapisami ustawowymi na Spółki Cukrowe i producentów cukru, pozostających poza tymi Spółkami.

Ponadto chcę podkreślić, że Minister Rolnictwa i Gospodarki

dzę) oraz koncentratu pomidorowego z Czech, Słowacji i Węgier (podwyższenie cła z 11% do 50-60% - min. 0,6-0,7 ECU/kg).

Utrzymane zostały stawki celne na zboża (pszenicę poza durum, żyto, jęczmień, owies - 20%), rzepak (15%), olej rzepakowy, produkty skrobiowe, owoce cytrusowe. Zastosowano natomiast zmianę stawek celnych na chmiel i przetwory chmielarskie z procentowych na kwotowe.

Obniżeniu ulegnie poziom ochrony celnej w imporcie niektórych ekstraktów roślinnych: z rośliny guar i chleba świętojańskiego - przywrócenie stawki w kolumnie DEV (dla krajów rozwijających się) do wysokości 10% (w 1997

Żywnościowej nie ma jakichkolwiek możliwości ustawowych do utrzymania limitu produkcji cukru dla Cukrowni "Klecina", w wysokości 17,645 ton wyliczonego dla innej kampanii i na podstawie zupełnie innych danych.

Odnosnie realizacji zapisu art. 4 ust. 3a wyżej cytowanej ustawy ponownie wyjaśniam, że Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej przekazuje decyzje dot. podziału limitu produkcji cukru na

kampanię 1998/99 w kwocie "A" i 1999 w kwocie "B" producentom, którzy przejęli bazę surowcową po Cukrowni "Klecina".

* W powyższych rachunkach uwzględniono:

1) wydajność cukru przerobionych buraków: 11,91% w 1994 roku, 0% w 1995 roku, 0% w 1996 roku, co daje średnią wydajność z tych lat - 11,91%.

2) średni przerób dobowy: w 1994 roku - 2.210 ton, w 1995 roku - 0 ton, w 1996 roku - 0 ton, co daje średni dobowy przerób buraków 737 ton,

3) średni dobowy poziom produkcji cukru wynosi 87,737000 t.

**DYREKTOR
DEPARTAMENTU
mgr inż. Jan Olak**

r. obowiązywała stawka 20%) oraz obniżenie stawki autonomicznej dla pozostałych słuźów i zagęszczaczy roślinnych - do 20%.

Na rok 1998 przedłużone zostało zawieszenie ceł do 3% na **śrutę i makuchy sojowe oraz pszenicę durum**, a do 0% zawieszono stawki celne na niektóre surowce używane do produkcji pasz i dodatków paszowych.

Na 1998 rok ustanowione zostały dodatkowo kontyngenty (o 0% stawce celnej) na importowaną **skrobię kukurydzianą i zagęszczacze z nasion rośliny guar**, wykorzystywanych do produkcji żywności dla osób będących na diecie bezglutenowej.

(t)

Pomniki prawa średniowiecznego

Pręgierz funkcjonuje w naszej świadomości jako forma napiętnowania winnych. W dalszym ciągu istnieje wiara w jego skuteczność, mimo że wielu posługujących się tym zwrotem nie zna kształtu, funkcji, rodowodu tego średniowiecznego instrumentu przestrzegania prawa. Warto przypomnieć, czym faktycznie były pręgierze i dlaczego tak mało ich się zachowało do dnia dzisiejszego. Okazuje się, że w rejonie ukazywania się naszej gazety, pręgierz ostał się tylko w Oławie i w Żórawinie. Do nich należałoby doliczyć kilka mniej efektownych pręgierzy kościelnych: są to kamienie pręgierzowe w Częstocicach, Kucharzowicach, Oleśnicy Małej i Piskorzowie.

Pręgierze pojawiły się już w XII wieku, równocześnie w całej Europie. Ich rodowód sięga jednak co najmniej wieku XI, czego dowodzi wzmianka w dekrecie Brzysława, księcia czeskiego, mówiąca o użyciu w 1039 roku, do wykonania wyroku, pała stojącego na środku rynku. Pręgierze wznoszono w celu publicznego karania przestępców, a więc pohańbienia, a jednocześnie ku przestrodze innych. Kara pręgierza równała się całkowitej utracie czci i honoru oraz wykluczeniu ze społeczności.

Kodeks karny wprowadzony przez cesarza Karola V w roku 1532 przewidywał karę pręgierza za stręczycielstwo, udostępnienie miejsca do uprawiania nierządu, złodziejstwo, zdradę małżeńską, bluźnierstwo, dokonywanie czarów.

Interesujące jest, że kodeks cesarza austriackiego Józefa II z 1781 roku zniósł poddaństwo osobiste chłopów, ale utrzymał karę pręgierza dla przestępców kryminalnych i politycznych.

Każde ceniące się miasto ubiegało się o prawo wystawienia pręgierza. Zezwolenia na jego posiadanie mógł udzielić król, książę lub arcybiskup. Szczegółowe przepisy w tym zakresie określały wielkość i kształt pręgierza. Po wystawieniu musiał być zawsze sprawny i w każdej chwili przygotowany do wykonania przy nim wyroku, pod groźbą różnych sankcji dla miasta. Za niepełną sprawność pręgierza groziło miastu np. cofnięcie przywileju prawa targowego, gorzelniczego lub innych.

Wystawienie pręgierza, połączone z jego uroczystym poświęceniem, stawało się festynem ludowym i było szeroko opisywane w kronikach, jako wielkie wydarzenie dla miasta i jego mieszkańców. Koszty wystawienia i utrzymania pręgierza były bardzo wysokie, na co składało się wysokie wynagrodzenie dużej ilości rzemieślników zatrudnionych przy jego budowie. Do prac zmuszane były całe gminy, po to, by później nikt nie mógł za-

Kodeks karny wprowadzony przez cesarza Karola V w roku 1532 przewidywał karę pręgierza za stręczycielstwo, udostępnienie miejsca do uprawiania nierządu, złodziejstwo, zdradę małżeńską, bluźnierstwo, dokonywanie czarów.



▲ Pręgierz w Oławie

rzucić komuś, iż brał udział w hańbiącym zajęciu, bowiem trzeba wiedzieć, że współpraca z katem, a nawet prowadzone z nim z konieczności interesy, pozbawiały mieszczan honoru. Z tego też powodu, zamiast niezbędnego nieraz fachowca, zatrudniane były całe cechy rzemieślnicze.

Pierwsze pręgierze wykonywano z twardego drewna. Ich żywotność była tym samym ograniczona. Zastępowano je kamiennymi - z piaskowca, z granitu, nadając im coraz bogatsze, artystyczne formy.

Najstarszymi pręgierzami były proste słupki o wysokości do 150 cm, umieszczone na placach targowych, r y n k a c h . Późniejszą formą były kamienne pręgierze o wysokich słupach z podestem, często zwieńczone alegorycznymi figurami bądź kulami. Pręgierze wyposażano w kuny,

czasem nawet dla kilku przestępców równocześnie.

Do naszych czasów kuny najczęściej nie dochowały się. Były tak zniechęcone, że gdy tylko nadarzyła się możliwość ich usunięcia, uczyniono to bezzwłocznie. Na Śląsku na swoim miejscu znajdują się tylko w Przeclawicach i Żórawinie. W Żórawinie - przy południowym portalu kościoła cmentarnego Bożego Ciała, a w Przeclawicach przy głównym wejściu na cmentarz przy kościele parafialnym.

To, co było dumą w średniowieczu, uznano w XIX wieku za kompromitujące, uwłaczające godności ludzkiej i uciążliwe zarazem. Nastąpiło masowe niszczenie i usuwanie pręgierzy. Pozbywanie się ich traktowano jako wielkie osiągnięcie cywilizacji. Szczególnie dużo pręgierzy zniszczono w czasie Wiosny Ludów w 1848 roku. Miejscowa ludność wynajdywała najróżniejsze preteksty, by uzyskać zezwolenie na usunięcie tego zniechęconego obiektu poniżania. W różny sposób "pomagano" w szybkim ich niszczeniu, podkopując je, przywiązując do nich konie.

Dawne prawo było niezwykle srogie. Kary śmierci wyrokowano za przestępstwa dzisiaj się do tego

w żaden sposób nie kwalifikujące. Pręgierza natomiast używano do egzekwowania łagodniejszych wyroków.

Kara była hańbiąca - już samo wystawienie na widok publiczny było wystarczającą ujmą na honorze, a wyznaczana wyrokiem sądu chłosta, na przykład 18, 30, 60 czy 120 razy biczem, była tylko jedną z wielu przewidzianych prawem kar na ciele.

Skazanego na pręgierz ustawiano z obnażoną górną częścią ciała, twarzą do pręgierza, i przywiązywano z podniesionymi rękami do żelaznych pierścieni. Kat smagał skazańca różgami. Dodatkowym poniżeniem było obrzucenie go ludzkimi odchodami, żywymi kotami, drwinami i obelgami, przez zgromadzony tłum.

Pręgierz bowiem miał na celu potępienie przestępcy, ale i zarazem odstraszenie innych. Dlatego wykonywanie wyroku pod pręgierzem miało charakter publiczny i widowiskowy. Odbывало się to w dniach zapewniających największą frekwencję mieszkańców i przyjezdnych, a więc w niedziele i święta, w dni targowe w godzinach szczytu, między dziewiątą a jedenastą.

Gromadzenie tłumów osiągnano różnymi sposobami - między innymi szkoły otrzymywały wyraźny nakaz doprowadzenia uczniów pod pręgierz w dniu wykonywania wyroku. Nierazką okazją do urządzania makabrycznego pikniku były składane miastu wizyty księcia, który zamieniał aktem łaski uprzednią karę śmierci na karę pręgierza, dając tym samym dowód swojej wspaniałomyślności i zapewniając zarazem gawiedzi uciechę.

Gdy się analizuje, za co stosowano karę pręgierza, to wydaje się, że i dzisiaj byłby on bardzo potrzebny. Może by wystarczyło same wystawienie na widok publiczny nieuczciwych pseudobiznesmenów różnego kalibru, oszustów, paserów itd. Karę pręgierza stosowano za następujące przestępstwa: naruszanie obyczajów, fałszerstwo pieniędzy i dokumentów, znachorstwo, zawyżanie cen sprzedawanych produktów, za obniżanie jakości artykułów spożywczych.

Często pod pręgierzem wystawiano obok przestępcy skradzione przez niego przedmioty, podrobione monety, śmierdzące mięso, ryby, którymi handlował, wino niskiej jakości, kiepskie narzędzia, np. siekiery, młoty, bądź narzędzia zbrodni. Skazańcowi zawieszano

na szyi tablicę z nazwiskiem, zawodem, pochodzeniem i rodzajem dokonanego przestępstwa, np. rysunkami ukradzionego konia czy krowy. Nierazdkiem, które przywiązywano do pręgierza bez żadnego ubrania, zakładano na głowę słomiane wianki, a w ręce wpychano zapalone świece.

We Wrocławiu, w 1696 roku, jeden ze skazanych na śmierć, stojący pod pręgierzem, przez godzinę trzymał k a t o w s k i miecz, którym go potem ścięto. Ciekawostką jest to, że

karze pręgierza podlegali wszyscy - bez względu na pleć, stan majątkowy, pochodzenie. Wyroki opiewały na wielokrotne stanie pod nim lub tylko przez godzinę czy kwadrans, a wykonywał je wyłącznie kat. On doprowadzał i przykuwał skazańca do pręgierza, a po wykonaniu chłosty wyprowadzał go poza miasto, wieś czy region. Kara pręgierza związana była z baniacją, czyli wydaleniem i wykluczeniem ze społeczności. Ceremonii wydalenia towarzyszyły tłumy. Była odpowiednia oprawa - pochodnie, sztandary, przemarsze.

Kata obowiązywał cennik za usługi. Za obcięcie uszu lub nosa kat otrzymywał od 20 do 4 grajców, w zależności od finetny. Za obcięcie języka lub głowy mieczem - 6 guldenów. Za obcięcie ręki, nogi lub innych odstających części - 2 guldeny. Drożej kosztowało wbicie pała w serec, spalanie, ćwiartowanie czy łamanie kołem. Jak widać, dość szeroki był wachlarz kar.

Pręgierz oławski, stojący pod ratuszem od strony południowej, długo uchodził za zaginiony. Dopiero w roku 1937 został odnaleziony i przeniesiony z zamkowego dziedzińca na obecne miejsce.

Wykonany jest z granitu. Ma wysokość 229 cm i posiada zachowane ślady po okowach. Nie jest datowany - nie wiadomo kiedy był wystawiony. Uważa się, że kula znajdująca się na jego zwieńczeniu pochodzi z innego obiektu.

Pręgierz w Żórawinie nie jest dzisiaj odbierany jako pomnik prawa średniowiecznego, gdyż został wtórnie użyty jako podstawa pod figurę Chrystusa. Stoi przed kościołem św. Józefa. Ma wysokość 252 cm. Posiada metalową kunę, hak i ślady po innych częściach metalowych.

O pręgierzach przykościelnych i kubkach pokutnych - przy innej okazji.

Stanisław Borkowski
na podstawie materiałów
Bractwa Krzyżowców
PTTK

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE HADDEX

Oława, ul. Lipowa 28, tel. 35-318, 35-319

HURTOWNIA POLECA

- bieliznę dziecięcą, damską i męską
- rajstopy, skarpety
- getry
- bluzki
- dresy
- pidżamy
- swetry
- garsonki, spódnice
- spodnie, marynarki
- kurtki, wiatrówki
- koszule sportowe i wizytowe
- biustonosze
- obuwie dziecięce, damskie, męskie
- oraz wiele innych artykułów krajowych i importowanych



Zapewniamy największy wybór towaru najniższe ceny, miłą obsługę

ZAPRASZAMY ODBIORCÓW HURTOWYCH I DETALICZNYCH

poniedziałek - piątek w godz. 10.00 - 18.00
sobota w godz. 10.00 - 14.00

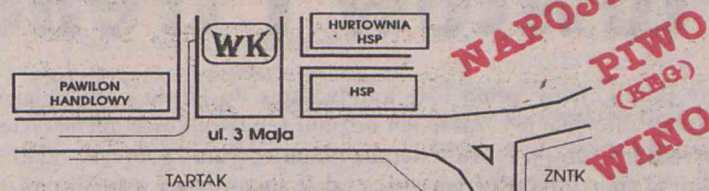
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE zaprasza Państwa

do swojej siedziby pod nowym adresem:

Oława

ul. 3 Maja 20-22

WK
Waldemar Kucharski
HURTOWNIA



tel. (071) 13-21-75, tel. kom. 090 269739, 0602 376587

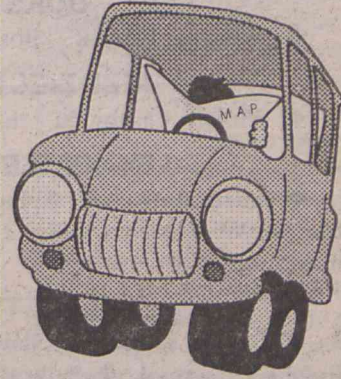
WULKANIZACJA I MECHANIKA

firma "WERONIKA"

Oława, ul. Żołnierzy AK (warsztaty szkolne)

Zakład czynny w godzinach:
8-18, sobota 8-14

- * oleje i smary samochodowe SHELL
- wymiana bezpłatnie
- * oleje i smary innych firm
- * kosmetyki samochodowe SHELL
- * wymiana filtrów oleju i powietrza
- * ekspresowe drobne naprawy mech.
- * sprzedaż i wymiana ogumienia
- * usługi wulkanizacyjne



OKNA PCV najtaniej

Nie strać ulgi na remont 2457 zł. Nie zwlekaj. Zamów u nas już dziś nowoczesne okna z PCV. Dostaniesz od nas rachunek, który pozwoli Ci zapłacić niższe podatki za 1997 rok. Przekonasz się już na wiosnę, że skorzystałeś podwójnie, płacąc dużo niższe rachunki za ogrzewanie.

Wrocław, ul. Kołłątaja 31 (oficyna)
Sulimów, ul. Kochanowskiego 42a
tel. 0-71/447586, tel. 0-71/11 63 36

ZARZĄD ZAKŁADÓW TWORZYW SZTUCZNYCH "Erg" S.A.
ul. Rybacka 5, 55-200 Oława

SPRZEDA LUB WYDZIERŻAWI

niżej wymienione obiekty wraz z gruntami w wiecznym użytkowaniu.

1. Budynek produkcyjny o pow. użytkowej 428,7 m kw i kubaturze 3472 m3 położonej na działce o pow. 947 m kw przy ul. Oleśnickiej 1 w Oławie.
2. Błazak typu "Grodzisko" przy ul. Rybackiej 5 a, o pow. użytkowej 364,5 m kw i kubaturze 1312 m kw, wyposażony w instalację elek.

Obiekty można oglądać w dni robocze w godz. 9.00 - 13.00. Dodatkowych informacji udziela Dział Administracji - tel. (071) 133011 w. 145. Oferty prosimy składać w Dziale Administracyjnym w ciągu 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Zastrzega się prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.



A.B.A. Sp. z o.o., Oława, ul. 3 Maja 26

Jesteśmy prywatną, dynamicznie rozwijającą się firmą. Zajmujemy się projektowaniem i kompleksowym wyposażaniem obiektów gastronomicznych. Projektantom i handlowcom oferujemy pracę w młodym, zgranym zespole z możliwością szybkiego awansu. Jeżeli lubisz ciekawą pracę z częstymi wyjazdami, masz łatwość nawiązywania kontaktów oraz spełniasz poniższe wymagania prosimy o przesłanie na nasz adres listu motywacyjnego z życiorysem, w terminie do 12 lutego 1998.

PROJEKTANT

- wykształcenie wyższe (budownictwo, architektura, instalacje sanitarne)
- doskonała umiejętność obsługi komputera (znajomość programu typu CAD mile widziana)
- język angielski, włoski lub niemiecki
- prawo jazdy

HANDLOWIEC

- wykształcenie wyższe
- umiejętność obsługi komputera
- język angielski, włoski lub niemiecki
- prawo jazdy

"WiD" HURT DETAL
spółka z o.o.

zaprasza do nowej filii oławskiego sklepu "Artur i Daniel" w Jelczu - Laskowicach przy ul. Liliowej 2

- > art. elektroinstalacyjne
- * przewody, źródła światła, przełączniki
- > armatura sanitarna i hydraulika
- * kształtki, baterie, wanny, brodziki
- > art. ogólnobudowlane
- * farby, lakiery, kleje, zaprawy tynkarskie
- > art. metalowe
- * zamki, okucia budowlane, łączniki do drewna
- * elektrody, tarcze do cięcia metalu, kołki rozporowe

FAKTURY VAT RATY-GLA

Ślep czynny: w godz. 8.00 - 18.00, w soboty: 8.00 - 14.00

tel. J-L, 071/318-21-00, tel. Oława, 355-37

OKNA DRZWI ROLETY PCV

PRODUKCJA * MONTAŻ
5 LAT GWARANCJI
POMIAR I TRANSPORT GRATIS
W SYSTEMACH:
KBE PANORAMA

CENY KONKURENCYJNE

Jelcz-Laskowice, ul. Witosa 39
tel./fax 0-71/318-41-43, tel. 0-71/318-41-44



PRZEDSTAWICIEL PRODUCENTÓW MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

P.H.U. "KONEKTA"

Biuro Handlowe, Ekspozycja Materiałów
Oława, ul. Opolska 9, biurowiec obok CPN tel./fax (0-71) 1/35-320

DACHY

BRAAS, UNIBET
SZWEDZKA BLACHODACHÓWKA
STROPY
RYNNY

OKNA DACHOWE
WEŁNA MINERALNA

Transport i rozładunek - GRATIS
Kosztorys dachu w różnych wariantach pokrycia - gratis



AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL

Największy zasięg w Polsce

PROMOCJA!

Telefony nowe i używane

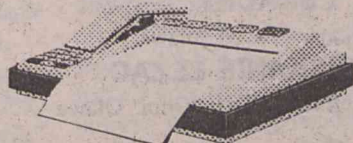
TELEFONY

- tradycyjne
- komórkowe
- telefony i akcesoria GSM
- telefaxy
- centrale telefoniczne
- anteny kierunkowe GSM na Oławę



INWEST S.A.
Oddział Oława

LEASING



Ruch Ludzi Pracy w Oławie uruchomił dla mieszkańców Oławy i okolic Biuro Doradztwa Prawnego

w sprawach gospodarczych, podatkowych i cywilnych.

Biuro mieści się w Oławie przy ul. B. Chrobrego 20 (wieżowiec obok PKS).

Biuro czynne jest w czwartki od 18.00 do 20.00
ogłoszenie płatne

P.W. "FAN-FAN", FIRMA RELESA, Oława, pl. M.M. Kolbe 3, tel./fax 0-711/324-87

Plebiscyt na najpopularniejszych sportowców i trenerów 1997



Dzisiaj po raz kolejny publikujemy pełną listę kandydatów do tytułu najpopularniejszego, a obok zamieszczamy kupon i informację o zasadach udziału Czytelników w plebiscycie. Wyniki zaprezentujemy podczas imprezy w Ośrodku Kultury, którą wstępnie planujemy na 28 lutego. Już dzisiaj zapraszamy wszystkich zgłoszonych do konkursu sportowców i trenerów, a także sponsorów i współorganizatorów.

Jeśli ktoś chce się znaleźć w gronie sponsorów plebiscytu, to może samodzielnie ufundować nagrodę rzeczową lub dokonać wpłaty gotówki - w kasie OCKF przy ul. 3 Maja 1a w Oławie lub na konto Oławskiego Centrum Kultury Fizycznej - Bank Zachodni SA O/Oława, numer konta: 11201 - 681 - 1049 - 139 - 1000, z dopiskiem "Sponsorowanie plebiscytu-97".

SPORTOWCY

BOKS

- ❖ Sebastian Patriak - "Boxing" Jelcz-Laskowice

JEŹDZIECTWO

- ❖ Wiesław Laskowski - "Eko-Agro" Hanna

LEKKOATLETYKA

- ❖ Marta Hutniczak, ❖ Barbara Twardochleb, ❖ Dariusz Wróbel - wszyscy LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

KOLARSTWO

- ❖ Łukasz Bodnar, ❖ Sławomir Chrzanowski, ❖ Rafał Kaźmierczak, ❖ Sylwester Nowocień, ❖ Bogusław Piątek - wszyscy KKS "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

- ❖ Konrad Bielecki, ❖ Mariusz Niesluchowski - obaj MKS "Olavia"

PIŁKA NOŻNA

- ❖ Paweł Chruściński, ❖ Dariusz Michaliszyn, ❖ Arkadiusz Roman - wszyscy "Wedan" Żórawina; ❖ Ireneusz Gortowski, ❖ Marek Grabowski, ❖ Krzysztof Smoliński - wszyscy "Moto-Jelcz" Oława; ❖ Jacek Cygan, ❖ Janusz Herman, ❖ Wiesław Rutkowski - wszyscy "Sokół" Marcinkowice; ❖ Marek Lach, ❖ Ryszard Szumski - obaj "Inkopax" IL "Manix-Inco" Borów; ❖ Krzysztof Konon - "Zawisza" Bydgoszcz; ❖ Mieczysław Łuszczynski - "Varta" Namysłów; ❖ Czesław Miniach - "Czami" Jelcz-Laskowice; ❖ Bogdan Sak - "Polar" Wrocław i "Moto-Jelcz" Oława; ❖ Jacek Sorbian - "Górnik" Wałbrzych; ❖ Waldemar Żelasko - "Śląsk" Wrocław

PIŁKA SIATKOWA

- ❖ Marek Kaniuka, ❖ Maciej Leński, ❖ Robert Przystawski - wszyscy MKS "Olavia"; ❖ Marcin Kocik - "Howell" Wałbrzych; ❖ Magdalena Starmach - MKS Oława; ❖ Robert Szczerbaniuk - SMS Rzeszów i "Howell" Wałbrzych

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

- ❖ Marieta Gotfryd, ❖ Paweł Warszawski - oboje MKS Oława; ❖ Szymon Kolecki - ❖ Paweł Paduchowicz ❖ Grzegorz Polit - wszyscy "Agropol" Polwica; ❖ Grzegorz Kleszcz - "Budowlani" Opole

POOL-BILARD

- ❖ Radosław Januszkiewicz, ❖ Krzysztof Witek - obaj "Sportowy Klub Bilardowy" Oława

STRZELECTWO

- ❖ Michał Mazur - WKS "Śląsk" Wrocław

SZACHY

- ❖ Krzysztof Łuniewski, ❖ Paweł Tyszecki, ❖ Bogdan Żminda - wszyscy OCKF Oława

TENIS STOŁOWY

- ❖ Andrzej Jeżewski, ❖ Mariusz Kurowski - obaj LZS "Erjot" Oława; ❖ Bogusław Szandała - "Granit" Strzelin

WYCISKANIE LEŻĄC

- ❖ Katarzyna Lirs, ❖ Krzysztof Owsiany - oboje TKKF "Odra"



▲ Piłkarze "Wedanu" Żórawina w ubiegłorocznym plebiscycie nie znaleźli się w gronie laureatów. Tym razem ich zwolennicy zapowiedzieli szerszy udział w naszej zabawie. Na fotografii, pochodzącej z ubiegłorocznego finału imprezy, od lewej piłkarz Daniel Tomasz, prezes "Wedanu" Leszek Siwek i przewodniczący Rady Gminy Żórawina - Antoni Gancarz.

fot. Jerzy Kamiński

TRENERZY

BOKS

- ❖ Witold Pakuła - "Boxing" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO

- ❖ Jerzy Szafranski - "Moto" Jelcz-Laskowice
- ❖ Zygmunt Walczak - "Moto" Jelcz-Laskowice

KOLARSTWO GÓRSKIE

- ❖ Piotr Romanek - MKS "Olavia"

LEKKOATLETYKA

- ❖ Ryszard Wojciechowski - LZS-UKS "Młodzik" Bystrzyca

PIŁKA NOŻNA

- ❖ Sławomir Haraf - "Wedan" Żórawina
- ❖ Zbigniew Isel - "Sokół" Marcinkowice
- ❖ Józef Klepak - "Moto-Jelcz" Oława
- ❖ Zdzisław Nabiałczyk - "Moto-Jelcz" Oława i "Blyskawica" Gać

PIŁKA SIATKOWA

- ❖ Bogdan Erbel - MKS "Olavia"
- ❖ Stanisław Pławski - MKS "Olavia"
- ❖ Bogusław Piotrowski - MKS Oława

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

- ❖ Waldemar Ostapski - MKS Oława
- ❖ Zbigniew Podgruszecki - "Agropol" Polwica

SZACHY

- ❖ Ignacy Florczyk - OCKF Oława
- ❖ Andrzej Olejnik - TKKF "Odra" Oława

Głosowanie trwa

Już w pierwszym tygodniu otrzymaliśmy sporą ilość wypełnionych kuponów plebiscytowych. Poniżej publikujemy kolejny, na którym można głosować na swoich faworytów

Jeszcze raz przypominamy, że zgodnie z regulaminem honorowane będą tylko oryginalne kupony, publikowane na łamach naszej gazety, czytelnie wypełnione, z PEŁNYM(!) zestawem imion i nazwisk **dziesięciu** sportowców i **pięciu** trenerów, rekrutujących się spośród prezentowanych w "7 dni - WO" kandydatów. Jedna osoba może dostarczyć dowolną ilość kuponów.

Laureaci plebiscytu zostaną uhonorowani nagrodami rzeczowymi. Otrzymają je także nasi Czytelnicy, którzy na swoich kuponach podadzą taki skład pierwszej dziesiątki sportowców oraz pierwszej piątki trenerów, który będzie zgodny z ostatecznymi wynikami głosowania. Jeśli nikomu nie uda się poprawnie wytypować laureatów, to wówczas nagroda zostanie rozlosowana wśród wszystkich osób, które przysłały lub dostarczyły osobiście do redakcji "7 dni - WO" (Oława Rynek 1 lub Jelcz-Laskowice ul. Partyzantów 2) prawidłowo wypełniony kupon plebiscytowy, w terminie do 18 lutego.

"7 dni - WO"

OK

OCKF

Kupon plebiscytowy

Sportowcy:

-
-
-
-
-
-
-
-
-
-

Trenerzy:

-
-
-
-
-

Imię i nazwisko głosującego:

.....

Adres:

.....

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, w ubiegłym tygodniu ostatecznie sfinalizowano transfery dwóch piłkarzy "Moto-Jelcza" Oława

Smoliński i Leszczyński sprzedani

Reprezentant Polski juniorów (do lat 18) **Krzysztof Smoliński** został sprzedany do pierwszoligowej "Odry" Wodzisław za 60 tys. zł. Natomiast **Andrzej Leszczyński** - za 13,5 tys. zł do "Wedanu" Żórawina.

Działacze "Moto-Jelcza" negocjują jeszcze transfer **Sebastiana Komorowskiego**, którego chcą za 30 tys. zł sprzedać prywatnemu sponsorowi spod Jeleniej Góry. W le-

cie ubiegłego roku Komorowski wyjechał na stałe do tego miasta, gdzie zawarł związek małżeński z piłkarką ręczną "Jelfy". Chciał grać w drugoligowym "Kem-Budzie", ale trenerzy tego zespołu nie wyrazili zainteresowania i przez całą rundę jesienną nie pokazywał się na boisku w oficjalnych meczach.

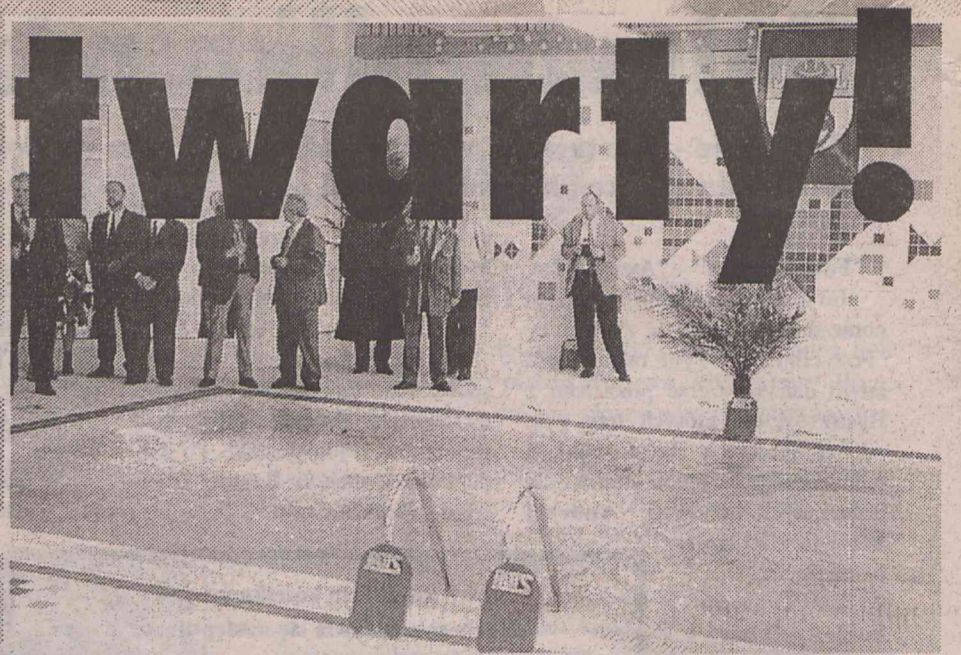
Basen otwarty!

16 stycznia odbyła się uroczystość otwarcia Pływalni Miejskiej. Przybyłych na uroczystość gości powitał w pałacu - nowej siedzibie Urzędu Miasta i Gminy - burmistrz Bogdan Szczęśniak. Na uroczystość przybyli m.in. Białoruski - dyrektor Biura Samorządowego Kancelarii Prezydenta RP, Witold Krochmal - wojewoda wrocławski, Janusz Zaleski - były wojewoda, Krzysztof Janik - poseł na Sejm RP, Zdzisław Paliga - dyrektor Wydziału Kultury i Sportu UW, Leon Kieres - przewodniczący Sejmiku Samorządowego, Włodzimierz Patalas - wicekurator Kuratorium Oświaty, Włodzimierz Olbromski - dyrektor Oddziału Banku Śląskiego, Zbigniew Pałczak - dyrektor Banku Zachodniego w Oławie, Jan Ptazkowski - prezes Banku Spółdzielczego w Jelczu-Laskowicach. Jerzy Odonicz-Czarnecki - dyrektor Wojewódzkiej Stacji San-Epid, Danuta Pomianowska - dyrektor Sanepidu w Oławie, Ryszard Lech - przewodniczący Rady Wojewódzkiej LZS, Czesław Olszewski - przewodniczący Komisji Kul-

tury Fizycznej i Sportu Sejmiku Samorządowego, Leszek Dudkowski - dyrektor Miejskich Zakładów Kąpielowych we Wrocławiu, Stanisław Kaluża - kierownik Urzędu Rejonowego w Oławie, Teresa Notz - kierownik Delegatury Kuratorium Oświaty w Oławie, Stanisław Białowas - kierownik Rejonowego Biura Pracy, Jerzy Łabowski - komendant rejonowy Państwowej Straży Pożarnej, Arkadiusz Domagała - komendant Komisariatu Policji oraz wójtowie i burmistrzowie z ościennych gmin, radni Rady Miejskiej, dyrektorzy zakładów pracy, szkół, jednostek organizacyjnych gminy, klubów i stowarzyszeń.

W swoim wystąpieniu, burmistrz przedstawił krótką charakterystykę i historię gminy oraz omówił przebieg realizacji budowy Pływalni Miejskiej. Podziękował zaangażowanym w powstanie obiektu.

Przewodniczący Rady Miejskiej - Henryk Koch, wręczył medale „X-lecia miasta Jelcz-Laskowice”. Otrzymał je: Stefan Paszczyk z Polskiego Komitetu Olimpijskiego, Krzysztof Janik - poseł na sejm RP, Włod-



dzimierz Patalas - wicekurator oświaty, Zdzisław Paliga - dyrektor Wydziału Kultury i Sportu, Urząd Kultury Fizycznej i Turystyki, Przedsiębiorstwo Dostaw Inwestycyjnych i Eksportowych „NAVIGA”.

Wojewoda wrocławski wraz z dyrektorem Wydziału Kultury i Sportu UW odznaczył medalami „Zasłużony dla Kultury Fizycznej i sportu” przyznanymi przez UKFiT: Bogdana Szczęśniaka, Stanisława Grzesika, Henryka Kocha, Tadeusza Łiska. W imieniu wyróżnionych głos zabrał Tadeusz Lisek.

Następnie goście i organizatorzy udali się do pływalni. Prezes Zarządu PDIiE „NAVIGA” - Tadeusz Flakowski złożył meldunek o gotowości obiektu do przekazania. Wstęgę uroczystości przecięli: burmistrz Bogdan Szczęśniak, prezes Tadeusz Flakowski i wojewoda Witold Krochmal. Obiekt został poświęcony przez księdza kanonika Janusza Nowickiego. Głos zabrali: wojewoda Witold Krochmal, dyrektor Białoruski, senator Leon Kieres i burmistrz Bogdan Szczęśniak. Wystąpił także prezes Zarządu Zakładów Samochodowych „Jelcz” SA Krzysztof Rozenberg. Odznaczył on złotym medalem „Zasłużony dla ZS „JELCZ” SA, byłego wojewodę Janusza Zaleskiego. Na zakończenie tej części uroczystości goście zwiedzili cały obiekt, a następnie udali się na uroczysty obiad w barze „Uśmiech” w Łęgu.

J. Lubowicz



SPRZĘT AGD
ZAKUPY NA RATY
 korzystne odsetki

MASTAR
 Oława, Rynek 15,
 tel. 390-99
 OPUSTY DLA POWODZIAŃ,
 EMERYTÓW I RENCISTÓW

Lennings
 komputery

ADAX
 PERSONAL COMPUTER

kasy fiskalne
 - sharp
 - elzab
 - adax
 - ncr

Brzeg,
 ul. Staromiejska 12/1a
 tel./fax (077) 165204

Oława, ul. 1 Maja 31B
 tel./fax (0711) 32663

domat Spółka z o.o.
 OŁAWA, UL. RÓŻANA 21, tel. 13-27-16

Zimowe mrozy już nadchodzą - pomyśl o cieple!

MATERIAŁY
OPAL BUDOWLANE

RATY